Nr 210. Dnia 20 września. Środa. Dnia 8 (20) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Eustachjusza Męczennika.
Jutro: ś. Mateusza Apostoła i Ewang.
Piątek: ś. Maurycego M.
Sobota: ś. Tekli P. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 43. | Długość dnia godzin 12 minut 20.
Zachód „ „ 6 „ 3. | Ubyło „ „ 4 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. *Ładysława z Gielniowa* i *N. Marji P. od wyzwolenia niewolników*
Poniedziałek: ś. Aurelji P. i Kleofasa M.
Wtorek: śś. Cyprjana M. i Justyny P. M.

— Jutro w kościele archikatedralnym ś. Jana, o godzinie 9-tej zrana, odprawioną będzie ku czci Najświętszego Sakramentu solenna wotywa z asystą i procesją.

Na takąż jak wyżej intencję, również jutro, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem-Mieście; — mianowicie: o godzinie 9 i pół zrana uroczysta wotywa a o godzinie 3 i pół z południa takież nieszpory.

Najświętszy Sakrament od rana, aż do ukończenia popołudniowego nabożeństwa bez przerwy będzie wystawionym.

— W dniu jutrzejszym kościół św. obchodzi pamiątkę św. Mateusza Ewangelisty.

— W sobotę w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej w czasie Nowenny wypowiedziane będzie kazanie.

Przegląd polityczny.

Spokój panuje w Egipcie... Jenerał Wolseley ściąga całą armję angielską do Kairu, aby rozwinięciem w oczach mieszkańców stolicy imponującej siły wojennej, oddziałać na wrażliwą wyobraźnię ludności arabskiej. Khedyw jutro odbędzie wjazd tryumfalny do Kairu, a możemy być pewni, że powita go zapał ogłuszający. Tewfik jest dzisiaj bożyszczem egipcjan tych zwłaszcza, którzy najbardziej zawinili. Potrzeba czytać, w jakich to słowach zapewniał o swej niewinności jenerała Wooda podsekretarz w ministerjum wojny Arabiego, znany Jakub basza, albo jak się tarzał po ziemi u nóg khedywa były komendant Meksu, Ali Rubi basza, aż zniecierpliwiony władca skinął na eunuchów, aby go za drzwi wyrzucili — potrzeba mieć cierpliwość i rezygnację, aby to wszystko odczytać, a wtedy zrozumiemy, dlaczego khedyw może dzisiaj uważać się za istnego Faraona władnącego despotycznie nad życiem i śmiercią mieszkańców. Najbliżsi towarzysze Arabiego, aby ocalić własne gardło, wrzeszczą dzisiaj u stóp tronu khedywa, że Arabi, ten „potwór", to „monstrum człowieczeństwa" powinien zginąć na stryczku! Dobrze przynajmniej, że pisma angielskie wszystkich odcieni, zarówno *Times*, jak torysowski *Standard* dowodzą wymownie, iż Arabi nie może być traktowany, jako prosty buntownik. Pomimo przeto, że khedyw zapowiada postawienie wszystkich pojmanych przewódców ruchu narodowego przed sądem wojennym, który musiałby, trzymając się kodeksu, wydać wyrok śmierci, nie można przypuszczać, aby z pobudek zarówno politycznych, jak cywilizacyjnych tak się stać mogło. O głowę Arabiego nie upomnieliby się jego rodacy, ale upomniałaby się Europa i kodeks humanitarny. Skończy się przeto zapewne na wygnaniu w jakiś odległy zakątek ziemi; taki los czeka i resztę wybitniejszych uczestników obrony narodowej, którzy dostali się w ręce anglików, jak Mahmud Barudi, Mussa Akkhad, Tulba basza i inni.

Charakterystycznem jest, że honor broni egipskiej ratuje dowódzca pułków murzyńskich, Abdellal basza, który z sześciu tysiącami zamknął się w Damiecie, tudzież w sąsiednich fortach Dhiba i Guemil.

Lord Dufferin uwiadomił W. Portę, że wojna w Egipcie skończona, że Anglja cofa swą armję i pozostawia to rozważeniu sułtana, czy w podobnych okolicznościach byłoby odpowiedniem zawierać konwencję wojskową i posyłać wojska tureckie do Egiptu. Trudno o pocieszniejszy koniec tej farsy, gdyby z drugiej strony nie mnożyły się oznaki, że znany p. Blowitz, korespondent paryski *Times*'ów, miał rację donosząc swojemu dziennikowi o podpisanym już jakoby od pewnego czasu tajnym układzie pomiędzy Anglją a Turcją, którego przedmiotem byłoby uregulowanie stosunków Egiptu—może nie w duchu Europy, z pewnością nie w duchu pobożnych życzeń i spóźnionych protestów Francji, ale zgodnie z interesem Anglji i zwycięskiej polityki gabinetu p. Gladstone'a, który po długich dniach ciężkiej próby ma znowu nareszcie jeden promienny dzień tryumfu, niezamącony nawet gradową chmurą od strony zielonej wyspy. Zgadzają się bowiem na to dziś wszystkie relacje, że ogłoszenie obu ostatnich billów: o wykupnie zaległości dzierżawnych i o przeszkodzeniu zbrodniom rolnym, tudzież energja rozwinięta przez wicekróla lorda Spencera podczas rokoszu konstablów limeryckich i policjantów dublińskich oddziałały uśmierzająco na umysły w Irlandji i zmniejszyły pokaźnie cyfrę zbrodni.

Na dwóch horyzontach politycznych poczyna wrzeć walka wyborcza: w Prusiech i Włoszech. Wybory do sejmu pruskiego przypadną w połowie października. Partje liberalne pragną namiętnie zepchnięcia przewagi większości konserwatywno-katolickiej. Zadanie to trudne, gdyż potrzebaby najmniej w 70 okręgach wyborczych usunąć katolickich lub konserwatywnych kandydatów. Po za pierwszymi stoi ludność wybornie w karności i solidarności wyćwiczona, po za drugimi wpływ moralny i materjalny rządu, urok imienia i woli ks. Bismarcka. W ostatnim sejmie pruskim podział stronnictw był następujący: na 433 członków sejmu partje liberalne liczyły 146 głosów, a mianowicie narodowo-liberalni 86, postępowcy 37, dzicy 23; reszta głosów dzieliła się pomiędzy 109 konserwatystów, 49 wolnokonserwatystów i 129 katolików z pod sztandaru p. Windthorsta.

Wśród rozwijającej się dyskusji wyborczej budzą się pewne aspiracje koalicyjne pomiędzy stronnictwami ku sobie zbliżonemi—bez nadziei wszakże, aby mogły się urzeczywistnić. Książę Bismarck,—zniechęcony nieugiętą siłą oporu p. Windthorsta i jego katolickiego centrum przeciw władzy dyskrecjonalnej rządu na obszarze interesów duchownych i religijnych ludności katolickiej, — chętnie widziałby utworzenie się koalicji liberalno-konserwatywnej, z wyłączeniem skrajniejszych żywiołów centrum.

Na czele tej „partji środkowej" postawiłby może ks. Bismarck — po przeprowadzeniu pewnego kompromisu—dzisiejszego przewódcę stronnictwa narodowo-liberalnego p. Bennigsena, który na zjeździe w Kolonji postawił program wcale „dający się dyskutować". Stronnictwo liberalne podało rękę i do innego jeszcze kompromisu, a mianowicie z frakcją postępową p. Haenela w Szlezwigu i Holsztynie. Postępowcy jednak tak są sterroryzowani przez swojego Jowisza p. Richtera, że pod sztandar pojednawczy jego szlezwicko-holsztyńskiego rywala zapisała się ledwo drobna garstka.

---

11)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Dotąd jednak piękny jak ojciec i podobny do ojca, książę Rudolf, wcale nie okazywał ani ciekawości, ani pragnienia zbliżenia się do tego świata, który mu tak czarno babka malowała. Bawił się wybornie w pańskich salonach stolicy, i był, mimo swoich lat dwudziestu, prawie dziecinnie naiwny.

Hrabina Z. z tą salonową czułością, zimną, która rzeczywistą tak czasem do złudzenia naśladować umie; z twarzą tak przymiloną, z głosem tak serdecznym, z ukłonem tak uszanowania pełnym zbliżyła się do uśmiechniętej staruszki, iż księżna Zofja, która mało teraz osób widywała—przyjęła ją poruszona temi dowodami sympatji i wdzięczna...

— Od tak dawna już do babci (powszechnie tak staruszkę nazywano) tęskniłam!—odezwała się sentymentalnie hrabina.

— Mój Boże! jakaś ty dobra!—odparła księżna głosem miłym i łagodnym.

— Wyrzucałam sobie doprawdy, że nie mogłam babci odwiedzić—mówiła dalej hrabina.—My tu do niej, jak do świętego miejsca pielgrzymować powinniśmy; wy dla nas jesteście przykładem i świętością!

Zarumieniły te pochlebstwa staruszkę, bo mimo pozornego przejęcia, z jakiem były wypowiedziane, brzmiały w jej sercu jakąś nutą fałszywą.

— Dziś nareście, znalazłam chwilę wolną—mówiła dalej przysiadując się i ciekawie przyglądając rozrzuconym przed staruszką na stoliczku robotom włóczkowym i książkom pobożnym.—A! jak tu u babci cicho, miło, spokojnie, po tej wrzawie nieznośnej, w której my ciągle obracać się musimy.

Staruszka, której głowa drżała coraz mocniej, patrzała, uśmiechała się, słuchała i drżącemi rękami poprawiała swój skromny, czarny stroik we włosach.

— Rozpoczęły się zabawy — mówiła hrabina, spoglądając w zwierciadło—zabawy, które już do końca karnawału nie dadzą nam spoczynku. Wczoraj księżna Matylda inaugurowała przyjęcia świetnym wieczorem i — naturalnie amatorskim teatrem.

Złośliwy nieco uśmiech towarzyszył tym słowom.

— Ale to dla babci nie będzie nowiną—dodała—bo książę Rudolf przecież był nietylko gościem, ale czynnym pomocnikiem, i z roli swej bardzo się pięknie wywiązał.

Spojrzała na staruszkę milczącą.

— Czy się nie przyznał przed babcią, że grał doskonale i wszystkim się bardzo podobał. Istotnie śliczny był i grał wybornie...

Zarumieniona księżna zaciskała swe pulchne drżące rączki...

— Dolfek—odpowiedziała nieśmiało—poczciwe, skromne dziecko, mówił mi tylko że się obawiał bardzo i że go to wiele kosztowało... trudu... Byłam tak o niego niespokojną, żem się położyć nie mogła i spać nie chciałam, siedząc aż do jego powrotu. Kazałam na niego czatować, aby mi go zaraz przyprowadzono. Mówił mi że poszło mu nieźle, a co wieczorem, towarzystwem, zabawą—to był prawdziwie zachwycony.

Hrabina słuchała uważnie, wlepiła oczy w staruszkę i chciała się jej dać wygadać...

— Ja—ciągnęła dalej księżna—ja się dla mojego Dolfka tak wszystkiego boję! (westchnęła); lękałam się też i tego wieczora, wolałabym była, żeby nie grał... Chłopak taki nieśmiały, ludzie złośliwi, śmieszność gdy raz przylgnie do człowieka, trudno się z niego ściera...

A potem!...

Zakaszlała się stara. Nie nawykłej do dłuższego mówienia, tchu jej zabrakło. Spuściła oczy z jakąś dziewiczą niemal wstydliwością, która dziwnie od srebrnych jej włosów odbijała.

— A! tak, moja droga—mówiła znowu—boję się wszystkiego dla Dolfka. Ale, trudno, młodego nie można pozbawiać wszystkich przyjemności jego wiekowi właściwych. Musi się czasem zabawić. Wolę więc aby się bawił w dobrem towarzystwie, które go obroni od stosunków z zepsutym światem, z ludźmi bez wiary, dla których nic świętego nie ma.

Hrabina słuchająca z namaszczeniem, twarz miała tak poważną, iż posądzić jej nie było można, aby to porównanie dwóch światów, w duszy nie zupełnie znajdowała trafnem. Pomyślała jednak podobno, iż świat ten tak pięknie wyglądający, niekoniecznie był lepszym od tego, który tajemnicy nie czynił ze swych wybryków. Przeciwko wła-

P. Depretis powrócił przed kilku dniami z villegiatury letniej do Rzymu, aby zająć się rozwiązaniem dzisiejszej izby włoskiej i zwołać wybory do nowej — a to skutkiem uchwalonej w r. b. ustawy wyborczej, zaprowadzającej we Włoszech powszechne głosowanie (z nader drobnemi wyjątkami). Naturalnie, że takie rozszerzenie podwalin organizmu konstytucyjnego zmieni zupełnie fizjognomję izby.

Opinja publiczna we Włoszech, widząca przyszłość kraju w wolnomyślnym rozwoju instytucyj monarchicznych, trwoży się, aby nie wkroczyła do parlamentu w przeważnej sile partja radykalno-republikańska, która z dniem każdym wzrasta na półwyspie apenińskim, a w Romanji przybrała już charakter prawie rewolucyjny pod sztandarem Aureljana Saffi i Ceneri'ego. P. Depretis pracuje przeto nad koalicją dzisiejszej liberalnej lewicy rządowej z dawną *consorterią piemoncką*, z resztkami owej partji liberalno-konserwatywnej, która wraz z hr. Cavourem zjednoczyła Włochy. Różnice pomiędzy lewicą rządową a prawicą, złożoną z tak zwanych „starych liberałów“, którzy dziś naturalnie uchodzą wobec postępu pojęć za konserwatystów—nie są tak zasadnicze, aby złoty most nie dał się rzucić. Po śmierci Lanzy stronnictwem consorterji dowodzi stary Sella. W razie zjednoczenia się obu tych stronnictw monarchicznych, instytucje dzisiejsze Włoch królewskich utwierdzą się na silniejszych podstawach, pomimo agitacji radykalistów; w razie nieprzyjścia kompromisu do skutku, żywioły rozstroju i przewrotu zyskają, jeżeli nie większość liczebną, to siłę moralną w parlamencie, która wywoła ferment zgubny dla idei monarchicznej we Włoszech.

Br. Z.

Sprawa nauczycielek.

II.

Jednym z najważniejszych na pozór zarzutów jest, iż kobieta nie ma stałego, wyrobionego *charakteru*.

Przytaczając słowa rzymskiego pisarza: *Varium et mutabile semper femina*, kobieta, mówią, jest sfinksem nieodgadnionym, zagadką, tajemnicą; jest aniołem i djabłem, nimfą i syreną, piekielną jędzą i słodką pociechą; charakter jej tęczowy, płaski i trywialny; jest bojaźliwą jak gołąbek, łagodną, delikatną, niewinną, pełną prostoty, naiwną, uczuciową, czystą, wstydliwą i skromną; to znowu gadatliwą, bajczarką, rafinowaną, przebiegłą, chytrą, podstępną, intrygantką, lekkomyślną, strojną, zmysłową itd.

Alež zastanówmy się, czy te cechy stanowią charakter? czy stanowiłyby one lub im podobne charakter mężczyzny? Nigdy. Są one *usposobieniem* chwilowem, dłużej lub krócej trwającem, ale nie stałem, wywołanem przez pewne przyjemne lub nieprzyjemne wrażenia; a to usposobienie należy dobrze odróżnić od charakteru, jako od stałej, niezmiennej cechy, która całemu życiu człowieka nadaje odrębne piętno i kieruje jego czynnościami.

Nikt nie rodzi się z gotowym charakterem; charakter jest dopiero wynikiem wychowania i wykształcenia, jakoteż praktyki życia.

Owe cechy usposobienia chwilowego zawisłe są od najrozmaitszych okoliczności, od położenia geograficznego, klimatu, rodzajów narodu, wpływów zewnętrznych, stosunków politycznych i socjalnych itp.

Jeżeli tedy przypuścilibyśmy, iż kobiety nie mają stałego, wyrobionego charakteru, to niczemu innemu tego przypisać nie możemy, jak tylko ich wychowaniu dotychczasowemu i tej praktyce życia, do której je przypuszczamy; należałoby tedy taką dać im edukację i wprowadzić do takiej życia praktyki, w którejby mogły i musiały wyrobić swój charakter.

Jeżeli naprzykład kobieta jest trywialną, jeżeli najważniejszą u niej bywa rzeczą forma zewnętrzna, jest to następstwem tego, że je tak wychowujemy; jeżeli myśli powierzchownie, bez samodzielności, to dlatego, że wychowanie jej ogranicza się na takowem i nie zaprawia jej w myśleniu gruntownem i głębszem; jeżeli kobiecie zarzucamy drobiazgowość w czynnościach, to wina w tem polega, że narzucamy im takie jedynie zatrudnienia, które drobiazgowości wymagają, a wstrzymujemy je od innych.

Czyż kobieta dlatego, że jest kobietą, zdolną jest do kuchni tylko lub do maszyny Wilsona, do salonu zwierciadlanego, do prania i prasowania lub do strojenia się jak „lalka malowana“?

Każdy przyzna, że nie!

Jak mężczyzna wtedy tylko zwać się może światłym, wykształconym, kiedy całe jego jestestwo ludzkie równomiernie jest rozwiniętem i uszlachetnionem, tak samo i kobieta.

Jeżeli tedy w kobietach upatrujemy coś słabszego, lichszego, to jedynie wina cięży na ich wychowaniu; dlatego dajmy im inne wychowanie, a wszystkie zarzuty upadną.

Skoro jednak damy im inne wychowanie, naturalnem będzie ich pragnienie, obszerniejszego pola do działania, ztąd też musimy im to pole otworzyć.

W krajach, gdzie wychowanie kobiet urządzono na wyższą, odpowiednią stopę, zajmują się one w życiu praktycznem rozmaitemi czynnościami, które u nas dotąd są przywilejem mężczyzn, i przekonano się, że w tem zatrudnieniu kobieta albo wcale nie ustępuje mężczyźnie, albo nawet go w pewnym względzie przewyższa.

Jeśli tedy my tutaj żądalibyśmy, aby kobietom otworzono szerokie pole w zawodzie nauczycielskim, to należy im do tego stosowne dać wychowanie i naukę. Nie należę do tych, którzyby w zawodzie nauczycielskim natychmiast chcieli przystępnemi uczynić wszystkie stopnie i gatunki szkół od najniższych do najwyższych. Stosunki naszego towarzystwa na to nie pozwalają, a próby gdzieindziej w tym kierunku zrobione, prócz nielicznych wyjątków, nie powiodły się; my żądamy, aby dla kobiet przedewszystkiem przystępnym uczynić zawód *nauczycielstwa ludowego*.

Dlaczegóż to my przedewszystkiem ten zawód dla kobiet pragniemy windykować? oto dlatego, ponieważ jest i z powodu umysłowego usposobienia kobiety, i z powodu zewnętrznych okoliczności, w jakich dziś u nas się kobieta znajduje, wreszcie z powodu doświadczeń nabytych w innych krajach i czasach—najstosowniejszym, a dla dobra powszechnego bardzo zbawiennym.

Przyrodzoną niejako własnością i zawodem kobiety jest wychowanie. Wychowanie dziecka bowiem rozpoczyna się z pierwszym dniem jego wstąpienia na ten boży świat. Jest ono początkowo przeważnie wychowaniem fizycznem, a później również umysłowem. Nie ojciec niem się zajmuje, lecz matka—kobieta, i jak wiemy, prowadzi je prawie wyłącznie, aż chłopiec dojdzie lat wyrostka. A to wychowanie początkowe, w tem zgadzają się wszyscy światli pedagogowie, jest najważniejszem, jest podwaliną dalszego. Jeżeli matka da zdrowe fundamenta w każdym kierunku, to ziarno przez nią zasiane tak głęboko, iż żadne siły go nie wyplenią. Lecz aby ten stosunek miało wychowanie macierzyńskie, kobieta, a przyszła matka, winna mieć sama potemu odpowiednie wychowanie.

Dzieje rozmaitych narodów poświadczają, że wychowaniem tych, którzy potem stali się slawnymi, wielkimi mężami, matki kierowały; przypomnijmy sobie matkę Grachów; lecz na cóż daleko szukać, czy nasze własne dzieje nie wskazują nam naszych matron, matek, pod których wpływem wielcy mężowie wyrośli i zasłynęli nietylko w kraju, ale i za granicą?

Jeśli tedy domagamy się, aby kobiety były nauczycielkami, a do tego oczywiście niezbędną jest rzeczą własne ich wychowanie i wykształcenie, zapytajmy się, czy istotnie kobiety u nas otrzymują takie wychowanie i wykształcenie, aby to zadanie dobrze spełniły, zwłaszcza, że u nas już zrobione pewne wstępne kroki, i kobiety rzeczywiście już tu i owdzie pełnią obowiązki nauczycielek.

Nie chcę i nie mogę się tutaj wdawać w krytykę urządzenia naszych zakładów naukowych żeńskich, tak publicznych jak prywatnych, bo musiałbym zbyt szeroko się rozpisać. Przedstawię jedynie to, co w mojem przekonaniu jest obowiązkiem, misją, zadaniem nauczycielki. Każdy z tego wnioski wysnuć może, czy nasze zakłady w tem dotychczasowem urządzeniu mogą temu celowi odpowiedzieć.

„Zawsze nauczyciel przypominać sobie i mieć przed oczyma powinien, że nietylko jest powołany, aby, złych dyrektorów zwyczajem, pouczył dzieci czytać i pisać, a więcej o nic nie dbał; najpierwszym jego obowiązkiem jest, aby z uczniów swoich wystawił przez swoje prace, naukę, ludzi poczciwych, kochających i wykonywających cnotę, zadość czyniących swoim powinnościom“—mówi Piramowicz.

---

snemu swemu występować nie godziło się hrabinie—spuściła oczy.

— Tak... zapewne!—odpowiedziała zwijając w paluszkach batystową chusteczkę—to prawda! Lepiej jest ażeby młody chłopak w wyższych sferach nawykał do przyzwoitego zachowania się, do szanowania przynajmniej pozorów... bo—niestety!—kochana babciu!—i w tym naszym lepszym świecie trafiają się różne historje...

Księżna wpatrzyła się w mówiącą — biedna jej głowa coraz silniej drżała. Zbladła trochę, wargi jej poruszać się zaczęły, ale odezwać się nie śmiała.

— Zupełnie podzielam zdanie babci—mówiła dalej hrabina—o tyle o ile nasze towarzystwo jest istotnie czem być powinno i czem niegdyś było... Niestety! dziś nawet takie osoby, jak ta nasza kochana, nieoceniona, genjalna księżna Matylda, zaraziwszy się za granicą ideami nowemi nasze salony coraz mniej jednorodnem zapełniają towarzystwem...

Potrząsnęła główką.

— Babcia sobie wyobrazić nie może, co to za mozaika była wczorajszego wieczora... O kogośmy się tam nie ocierali!

Zachmurzyła się księżna.

— Dolfek mi o tem wcale jakoś nie wspomniał—szepnęła.

— Bo może nawet nie poczuł tego — przerwała hrabina—ale my!!...

Nie dokończyła znacząco.

Księżnie dość było tego aby ją trwoga ogarnęła, chciała jednak odwrócić rozmowę, aby nie pokazać tego...

— Aleście się bawili dobrze?

— Doskonale! zaprzeczyć temu niepodobna. Księżna w roli subretki jest czemś nieporównanem. Ani G...r, ani żadna artystka z powołania jej nie wyrówna. Admiruję ją jak cały świat, ale niemniej, nawet z jej talentem, jabym tego fartuszka nie przypięła. O! nie!

Żywiej to powiedziawszy, hrabina zamilkła i spuściła oczy skromnie. Staruszka na wspomnienie teatru i artystek widocznie posmutniała, utkwiła wzrok w swojej robocie, głowę podtrzymując ręką; druga dłoń jej konwulsyjnie drżała. Żaden z tych ruchów, żadne z tych wrażeń, do odgadnienia łatwych, nie uszło oka przybyłej pani.

— Oprócz księżnej naszej—mówiła dalej—w roli naiwnej, z talentem występowała, śliczna bardzo, bo że jest nią, sprawiedliwość jej oddać potrzeba... jak anioł piękna, córka, podobno jakiegoś dymisjonowanego pułkownika... Nazwiska nie pamiętam... Miała też nadzwyczajny sukces.

Mężczyźni, nie wyjmując starego Mountcastle, ani waszego biednego Dolfka, wszyscy w nią jak w tęczę, zachwyceni patrzyli. Pozawracała im głowy! Nie można się było do niej docisnąć... Dolfek służył jej aż mi przykro było patrzeć... a że tacy młodzieniaszkowie jak on biorą często nadto serjo takie wrażenia — przynoszę przestrogę... Trzeba chłopcu powiedzieć aby się tak do pierwszej lepszej nie zapalał i nie okazywał tego tak jawnie.

Z załamanemi rękami, stara księżna przysunęła się do mówiącej.

— Kochana! moja! Jakto? Dolfek? Powiadasz że to było tak widocznem, uderzającem? Na Boga! ale on mi nic mówił o niej nic, oprócz że grała bardzo dobrze... Wcale mi się nie zdradził z admiracją dla niej... Może ci się to zdawało tylko...

Dolfek o kobietach nie myśli!

— Babciu kochana—odparła hrabina—za starą jestem abym się w tych sprawach dała oszukać! Dolfek był zachwycony, latał za nią; wszyscy uważali że za kulisami nie odstępował jej, a ta go bałamuciła naturalnie, o ile mogła tylko... Posługiwała się nim, wołała, odprawiała. Uderzało to nie mnie, ale wiele innych osób.

Staruszka drżeć zaczęła tak mocno, że się w początku słowa odezwać nie mogła. Hrabina widząc jej przestrach, musiała złagodzić nieco swe ostrzeżenie.

— Tylko znowu, niech babcia tego tak bardzo serjo nie bierze—rzekła śmiejąc się—ja ze zbytniej może troskliwości o kuzynka pośpieszyłam z tą denuncjacją, bo lepiej wcześnie zapobiedz... Ale, Dolfek rozumny i stateczny... niema obawy...

— Któż to jest przecie ta panienka?—trwożnie i nieśmiało spytała stara księżna — należyż ona do naszego świata? Czy jest niebezpieczeństwo aby ją spotykał po salonach? Jakim sposobem się tam znalazła? Jak się zowie? co za familja?

— Umyślnie się potem o nią dowiadywałam — poczęła usłużna kuzynka.—Zdaje mi się że niebezpieczeństwo spotykania się z nią w salonach nie grozi. Matylda dla bardzo pięknej twarzyczki i talentu dramatycznego, jaki w niej odkryła wprowadziła ją do siebie. Zdaje mi się jednak, że te hołdy przesadzone, które jej oddawano, i księżnę od niej zraziły... Wywoływała je kokieterją. Zresztą, o ile wiem, nie bywa ta panienka nigdzie, chociaż po teatrach i przechadzkach ma być jej wszędzie pełno... Dziewczę bez nazwiska... bez stosunków, bez majątku... Ojciec, jak mi mówiono, nie ma nic prócz wysłużonej swej pensyjki...

— Mówisz że piękna?—słabym głosem przerwała księżna.

(Dalszy ciąg natsapi.)

Nauczycielka tedy winna umieć nietylko udzielać nauk przepisanych dla szkoły ludowej, ale także rozwijać i kształcić umysł i serce młodzieży, czyli wychowywać; musi ona tedy być biegłą w *metodyce i dydaktyce*, jakoteż w sztuce *wychowania*. Do tej ostatniej nie należy jedynie przeczytanie tego lub owego dzieła pedagogicznego, ale osobliwie musi ona znać duszę dziecka, jej rozwijanie się w rozmaitych kierunkach musi tedy gruntownie obznajomioną być z *psychologją*. Ponieważ jednak wszystkie czynności ducha odbywają się za pośrednictwem zmysłów i wtedy tylko są dobre i dokładne, jeżeli te zmysły są zdrowe i rozwinięte, musi znać naukę o człowieku, czyli *antropologję*, mianowicie tę jej część, która zajmuje się stroną człowieka fizyczną.

Szkoły ludowej zadaniem nie jest jedynie uczyć czytać, pisać i liczyć. Wiemy że w poczet jej przedmiotów naukowych wchodzą także inne, których wiadomość jest niezbędną dla człowieka, mianowicie nauki przyrodnicze, geografja, historja. Nauczycielka, aby ich mogła z korzyścią udzielać, nietylko musi być w nich biegłą, ale musi wiedzieć czego z nich i jak udzielać. A ponieważ—nauki w szkole ludowej, zasadniczą jest metodą, sposób poglądowy,—musi być dokładnie z nim obznajomiona. Z uwagi, że dla dobrego rozwijania się umysłowego konieczną są rzeczą dobre zmysły, a te jakoteż cały ustrój fizyczny młodzieży zależą od dobrego zdrowia, nauczycielka powinna znać główne zasady *hygjeny*, aby tę umiejętność nietylko umiała sama zastosować w praktyce, ale także jej uczniom swoim udzielać dla ich własnego dobra.

„Prawie wszystkie nauki i rady w tej książce podane nauczycielom służą ze wszystkiem i dla mistrzyń, atoli pożyteczne będzie, niektóre uwagi stosowane do szczególnych ich powinności tu przyłączyć“, mówi Piramowicz w swych „Powinnościach nauczyciela“.

Jakoż poniżej zaraz te szczególne powinności podaje:

„...zabawiać ich ma robotami ręcznemi, uczyć ich dobrze szyć, prać, prząść, jeść gotować, chleb piec, około nabiału chodzić i tym podobnych rzeczy, a to z wielką dokładnością i lepiej niż się zwyczajnie dzieje. Niech im pokazuje jak robić różne soki z owoców, z ziół i innych rzeczy palić wódki, wyrabiać octy, które nietylko do używania stołowego, ale i do zdrowia w gorączkach i wielu przypadkach są potrzebne. Bo to jest prawdziwa nauka, która sposobi do dalszych zabaw i robót życia każdego. Niech się także uczą robić tyzany, dawać domowe lekarstwa i tym podobne, poznawać i w ogrodach swoich chować ziółka do zdrowia potrzebne. Jak wielką przed Bogiem zasługę mieć będzie, kiedy da sposób uczennicom swoim, aby potem rodzicom, krewnym, mężom, ubogim w chorobach służyć umiały“.

Nad tą częścią właściwej nauczycielce nauki zastanowimy się.

St. Sobieski.

Polityka w... negliżu.

Wiedeń 17-go września 1882 roku.

Wczoraj rozegrał się przed tutejszym sądem przysięgłych proces o obrazę honoru, który lubo wywlókł niemiłe szczegóły z życia rodzinnego na widok publiczny, posiada przecie pewien polityczny koloryt i zasługuje na uwagę.

Oskarżycielem był dr Kronawetter, poseł do rady państwa VIII-ej dzielnicy miasta Wiednia, oskarżoną *N. Fr. Presse* w osobach redaktorów swych Neudy i Mittera; jako prawny zastępca oskarżyciela funkcjonował znany radca gminny dr Lueger, zaś w charakterze obrońcy dr Neuda.

Rzecz chodziła, jak to już zaznaczyłem wyżej, o obrazę honoru.

Dr Kronawetter jest przywódzcą wiedeńskiego stronnictwa postępowego, trybunem ludu i człowiekiem rzadkiej uczciwości, który zawsze i wszędzie walczy przeciw korupcji i broni praw uciśnionych społecznie i narodowo. W tym charakterze jest on od wielu lat przeciwnikiem niemieckiej lewicy, która wychowała „szwindel“ giełdowy, marnowała miljony grosza publicznego dla swoich osobistych celów i w końcu wichrzy i niszczy państwo i społeczeństwo swą nietolerancją i nienawiścią dla innoplemieńców. Lewicy też nalał już nie raz trybun ludowy gorącego sadła za skórę zarówno w parlamencie, jak i na rozmaitych zgromadzeniach. Stał się przeto solą w oku dla tego stronnictwa, które też wszelkich używało środków, ażeby go strącić z piedestału. Panowie centraliści walczą zwyczajnie kłamstwem, więc też kłamstwem i podejrzewaniami najniższemi usiłowali rzucić plamę na polityczny charakter, tego nawskroś uczciwego męża. To im się jednak nie udało. Pomimo nadzwyczajnej intrygi, pomimo najusilniejszych agitacyj pomiędzy wyborcami tego posła, nie mogli oni ani na chwilę nawet zachwiać ich zaufania dla niego. Kronawetter mówił prawdę, postępował uczciwie, pracował dniem i nocą na korzyść uciśnionych i o resztę nie dbał. O pierś jego odbijały się jak o stalowy puklerz wszystkie zatrute strzały niemieckich narodowców, raniły tylko tych, którzy je ciskali...

Owóż kiedy tym panom nie powiodło się zdyskredytować go politycznie, zaczęli z nim walczyć chytremi dowcipkami, usiłując go uczynić śmiesznym. Wzięto się więc naprzód do jego tualety, zarzucając mu, iż nosi... fjoletową kamizelkę. Potem wyśmiewano jego djalekt wiedeński. Kiedy to wszystko nie zdołało zachwiać szacunku, jakiego Kronawetter pomiędzy ludem wiedeńskim używa, wzięto się na inny sposób. Pewnego pięknego poranku zjawia się w *Tagblacie* artykuł zatytułowany „*Hofrath Kronawetter*,“ a z powodu, iż Kronawetter przy jakiejś rozprawie w parlamencie wziął w obronę gabinet hr. Taaffego, napadnięty niesprawiedliwie przez lewicę. Napis ten miał znaczyć, iż Kronawetter rzekomo poluje na „hofratostwo“ i dlatego broni rządu. Takiego zamiaru nigdy on nie miał i w ogóle nigdy najmniejszych dla siebie korzyści z politycznego stanowiska wyciągnąć nie usiłował, chociaż nieraz Judasze centralistyczni kusić go usiłowali. Dowodem prawdy tego twierdzenia jest notoryczne jego ubóstwo... Ów „*Hofrath Kronawetter*“ był więc rzuceniem nikczemnego podejrzenia i miał ten skutek, iż prowincjonalne centralistyczne dzienniki, odwołując się na *Tagblatt*, podały *sans façon* wiadomość, iż „Kronawetter został mianowany hofratem.“ Nawet pomiędzy wyborcami Kronawettera znalazło się sporo takich, którzy tak samo zrozumieli ten „dowcip.“ Wysłali też deputację do swego posła z zapytaniem czy to prawda, a ludzie na całym Josefstadzie kiwali głowami i mówili:

— Świat się kończy, jeżeli już i taki człowiek jak Kronawetter poluje na „hofratostwo!“

Naturalnie, iż Kronawetter prawdę w dosadny sposób wyjaśnił, i chytra ta insynuacja chwilowo tylko balamuciła.

Ale prasa centralistyczna nie dała jeszcze za wygranę. Nie mogąc w ten sposób wywrzeć zemsty, sięgnęła pełną ręką w prywatne życie posła, usiłując wywlec przynajmniej z jego pożycia domowego jakie „historyjki,“ które mogłyby rzucić niekorzystny cień na jego charakter, lub też uczynić go śmiesznym. W ognisku domowem otoczono go szpiegami, śledzono każdy krok jego, a potem zaczęto znowu kłamać nikczemnie, czernić, spotwarzać bez miary.

Matka żony Kronawettera, siedmdziesięcioletnia staruszka, miała mały domek na przedmieściu Währing, który jej przynosił 500 guldenów czynszu, stanowiącego jedyne jej utrzymanie. Nadto, musiała z tego utrzymywać chorą córkę. W domku mieszkało ośmiu lokatorów, z których połowa czynszu nie płaciła. Pomiędzy temi znajdowała się pewna lokatorka, nazwiskiem Miffke, która całoroczny czynsz dłużną była. Teściowa Kronawettera nie wnosiła przeciw niej skargi, lecz prosiła swego zięcia o interwencję. Kronawetter, usłużny dla wszystkich, nie odmówił swej teściowej tej usługi. Udał się do p. Miffke i wezwał ją grzecznie, żeby się z długu uiściła. Miffke przyrzekła pójść do właścicielki i uporządkować z nią sprawę. Długu nie zapłaciła, lecz dała jej w zastaw arkusz z domu podrzutków, na który za dziecię, znajdujące się u niej na wikcie, pobierała miesięcznie ośm guldenów, za czynsz zaległy zaś odtąd obiecała regularnie płacić. Arkusz taki nie może być zastawionym. O tem teściowa Kronawettera nie wiedziała. Kiedy przyszedł termin do płacenia, wyniosła się owa p. Miffke cichaczem, pozostawiając arkusz w rękach właścicielki domu. Ta chciała choć częściowo powetować stratę, posłała więc arkusz, iżby jej zapłacono zaległych kilka guldenów. Jednak i tego nie otrzymała, gdyż p. Miffke zareklamowała arkusz dla siebie. Było to więc ze strony ostatniej nierzetelnością, graniczącą z oszustwem. Czynszu dłużnego dotychczas nie zapłaciła.

Z całą tą historją nie miał Kronawetter nic do czynienia; raz tylko na prośbę teściowej poszedł upomnieć grzecznie panię Miffke.

Sprawę tę atoli podchwyciła *N. Fr. Presse* i zrobiła z niej dziwoląga; napisała, że Kronawetter zafantował za kilka guldenów ubogą wdowę, matkę pięciorga dzieci, wydarł jej za dług ów arkusz, że osobiście zjawił się z nim w domu podrzutków dla odebrania pieniędzy i że mu tam arkusz ten odebrano...

Weltblatt, jak stara baba, puścił więc w obieg plotkę, juści w zamiarze ubliżenia honorowi wymienionego posła.

Druga sprawa była jeszcze nędzniejszą potwarzą!

Państwo Kronawetter mieli służącą, która skradła suknie dzieci, a potem wydalona ze służby brała w mleczarni dla siebie, na rachunek państwa Kronawetter mleko. Kronawetter, oburzony tym postępkiem, wniósł przeciw służącej skargę. I to podchwyciła *N. Fr. Presse*, wykrzykując z oburzeniem, iż państwo Kronawetter pokrzywdzili poczciwą, ubogą kobietę, którą morzono głodem, tak, że ta musiała ratować się mlekiem, branem pokryjomu na rachunek Kronawettera. Inaczej, byłaby umarła z nędzy. Za to mleko, za kilkadziesiąt krajcarów, oddano nieszczęśliwą w ręce sądu. Okropność! zgroza!... I to czyni trybun ludu, który publicznie broni praw uciśnionych. Tak, publicznie ich broni, lecz gdzie w swem życiu spotka się z nędzarzem, to go krzywdzi, i tak dalej z gracją i godnością...

Trzeci fakt jest już wprost oburzający.

Zeszłego roku w lecie mieszkali państwo Kronawetter na wsi, w Niederkreuzstetten. Tu dostały dzieci ich ospy. Podczas ciężkiej choroby dzieci czuwali nad niemi dniem i nocą oboje rodzice. Kronawetter jako troskliwy ojciec, spał pomiędzy dziećmi i pielęgnował je z największem poświęceniem przez cały ciąg choroby. Jedno z dzieci umarło. Było to najmłodsze i najukochańsze... Nieszczęśliwa matka, dotknięta strasznym bólem, szalała formalnie z rozpaczy. Dzieciątko pochowano na wiejskim cmentarzu. Nieszczęście zwichnęło po części jej władze umysłowe, tak, iż opanował ją obłęd, że dziecię żywem zostało pogrzebanem. Kiedy państwo Kronawetter wrócili do Wiednia, pojechała pani Kronawetter, nic nie mówiąc o tem mężowi, do Niederkreuzstetten, zaopatrzywszy się w rydel. Tam udała się wprost na cmentarz, na grób dziecięcia i w szale zaczęła je odkopywać... Wykopać jednak trumienki nie mogła! Na dworze już się ściemniło. Nie znając dobrze drogi do wsi, zbłąkała się nieszczęśliwa kobieta i zaszła do lasu. Tu znalazła szczęściem drżąc z zimna i przerażenia — rzecz działa się w grudniu — schronienie w jakiejś cegielni, gdzie musiała przenocować. Nazajutrz wróciła do domu w przerażającym stanie. Opowiedziała mężowi gdzie była i co robiła, prosząc go, żeby z nią razem pojechał i pomógł jej wydobyć „żywe“ dziecię z grobu. Mąż struchlał na to, trwożąc się stanem żony. Pojechał jednak z nią do Niederkreuzstetten, rozumie się, nie chcąc jej samej tam puszczać i w celu nie pomagania, lecz przeszkodzenia jej zamiarowi. Przypadkowo, spóźnili się na pociąg, dość, że dopiero wieczorem przybyli na cmentarz. Wyszukali grób dziecięcia, który był nadkopany przez panią Kronawetter. Zaledwo tam stanęli, zjawił się grabarz ze swym pomocnikiem i zapytał ich co tu robią... Położenie było przykre, gdyż Kronawetter nie mógł przecież tym obcym ludziom tłumaczyć całej tej smutnej historji. Grabarz spostrzegł, iż grób był nadkopany, więc wezwał państwa Kronawetter, żeby z nim udali się do burmistrza, dla wytłumaczenia sprawy. Tu wyjaśniła się cała smutna historja i na tem koniec.

Cóż zrobił *Weltblatt* z tej tragicznej, familijnej sceny?

Oto napisał, iż Kronawetter uciekł z Niederkreuzstetten z obawy przed epidemją, pozostawiając bez opieki zrozpaczoną żonę z choremi dziećmi; dalej, że pomagał żonie odkopywać grób dziecięcia, iż tam została „para“ przyaresztowaną i że z tego powodu wytoczono proces Kronawetterowi!

Z powodu tych kłamstw, z powodu wywleczenia rzekomych „brudów“ z jego prywatnego życia na widok publiczny, zaskarżył Kronawetter *N. Fr. Presse* o obrazę honoru.

Tok rozprawy przedstawiał dużo skandalicznych momentów, które wielce kompromitują część prasy wiedeńskiej, nie przebierającej wcale w środkach, jeśli chodzi o zwalczenie przeciwnika politycznego...

„Co się tyczy smutnej sprawy cmentarnej“ — mówił w swem plaidoyer dr Lueger — „to ogłoszenie jej świadczy o braku serca i o zdziczałości umysłu. Zaprawdę, iż stronnictwo lewicy daleko zaszło, jeśli z politycznych względów tak niecnej używa broni... Pani Kronawetter działała pod wpływem szału, obłędu, a takie nieszczęście wyzyskuje dziennik zowiący się *Weltblattem*, ażeby ukuć polemiczną broń przeciw posłowi Kronawetter. Jeżeli walka polityczna idzie tak daleko, to traci ona zupełnie charakter polityczny i staje się... nikczemnością.“

W słowach tych mieści się wyborna charakterystyka postępowania panów centralistów, do której nie mamy nic do dodania.

Rozprawa sądowa posiadała też i sensacyjne sceny.

Dr Kronawetter opowiada, iż łóżko swe kazał przystawić do łóżka swej chorej córeczki Frani. Przytacza on: „Dnie i noce spędzałem przy moich biednych dzieciach, a obawiałem się tylko, żebym nie usnął. Do mej Franusi mówiłem: „dziecię kochane, jeśli czegokolwiek w nocy potrzebować będziesz, dotknij mnie tylko rączką.“ Ja i moja żona pielęgnowaliśmy dzieci we dnie i w nocy. Nie waham się powiedzieć, iż nie chcąc nikogo obcego przypuścić do łoża zaraźliwie chorych mych dzieci, sam pełniłem najniższe usługi... Tak jak i moja żona, czyniliśmy to sami.“

Tu boleśnie dotknięty ojciec podniósł głos i rzęsiste łzy puściły mu się z oczu...

„Wobec tego wszystkiego, wobec szczerej i bezgranicznej miłości rodzicielskiej, wobec mego ojcowskiego poświęcenia, muszę słyszeć ze strony dziennika, takiej *N. Fr. Presse*, zarzut, żem dzieci chore porzucił i niecnie uciekł. Panowie sędziowie przysięgli! Kto z was jest ojcem, ten pojmie, co to znaczy ojcu coś podobnego zarzucać. Jest to nikczemnością, której rodzicem jest ślepa nienawiść...

Mimo to uznali sędziowie przysięgli obudwóch redaktorów *N. Fr. Presse* siedmioma głosami z dwunastu za... niewinnych.

Wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy i chyba zakończymy rzecz tę słowami królewicza duńskiego: „coś się psuje w państwie duńskiem...“

G. Smólski.

— Onegdaj 6 (18) b. m., o godzinie 10-ej rano, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy raczył odbyć na bielańskiem wojennem polu musztrę 8 dywizji piechoty z artylerją i o godzinie 3 po południu powrócił do Łazienek. Wieczorem Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Feldmarszałek zaszczycił Swoją obecnością przedstawienie w letnim teatrze. *Gaz. Pol.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Feldmarszałek Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy odbywać będzie rewję na polu mokotowskiem: jutro o godzinie 9-ej rano dwóch brygad kawalerji, a pojutrze o godzinie 10 ej rano 2-ej dywizji gwardji wraz z jej artylerją; dziś o godzinie 9-ej odbyła się rewja kawalerji.

= Z dzienników petersburskich dowiadujemy się, iż przy reorganizacji opłaty kwaterunkowej w Królestwie Polskiem zamierzono wydawać oficerom pieniądze na najem mieszkań nie na miesiąc, lecz na trzy miesiące z góry, a to na tej zasadzie, iż za mieszkania w Królestwie Polskiem trzeba opłacać komorne za cały kwartał naprzód.

= *Birż wied.* zapewniają, iż w ministerjum skarbu wypracowywany jest obecnie projekt reformy rosyjskiego systemu pieniężnego; projekt ma na celu wynalezienie środków i dróg, z pomocą których możnaby podnieść wartość rubla kredytowego.

= Obowiązujące obecnie przepisy o handlu trunkami nie ulegną w roku bieżącym ani w przyszłym żadnym zmianom.

= Komitet ministrów postanowił, iżby handlujący trunkami wykupywali patenty na pomieniony handel jedynie w kasie rządowej tego powiatu, w którym proceder swój prowadzić zamierzają.

= Wiedeńskiej *Presse* donoszą z Czerniowiec, iż tamże krzątają się od lat kilku około doprowadzenia do skutku budowy drogi żelaznej do granicy rosyjskiej; obecnie zawiązała się w Czerniowcach spółka, mająca się zająć wyjednaniem u rządu pozwolenia na budowę, oraz zbieraniem podpisów na kapitał zakładowy.

= Od dnia 15 go do 31-go sierpnia r. b. przewieziono drogą żelazną warszawsko wiedeńską i bydgoską dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 9,750, żyta p. 9,140, owsa p. 9,800, kaszy jaglanej p. 610, siemienia lnianego p. 47,120, otrąb p. 1,220. Do wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dowieziono rozmaitych towarów p. 4,881,581, wysłano p. 4,456,401. Do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej dowieziono p. 180,627, wysłano p. 176,396. Pociągami osobowemi z kolei warszawsko-wiedeńskiej przybyło do Warszawy osób 28,574, wyjechało osób 40,982. Z kolei warszawsko-bydgoskiej przybyło osób 4,664, wyjechało osób 3,105. W powyższej liczbie mieszczą się podróżni jadący pociągami roboczemi i nadzwyczajnemi, których z obu dróg przybyło 22,129, wyjechało 33,341.

= Z powodu rekonstrukcji mostu na Bobrach, na wiorście 183-ej kolei warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Radomsk a Widzów, zaszła potrzeba zamknięcia czasowo jednej linji. Z tego powodu ruch wszelkich pociągów na wspomnionej przestrzeni uskuteczniać się będzie tylko po drugiej linji, co znowu spowodowało zaprowadzenie niektórych zmian w rozkładzie jazdy pomiędzy Piotrkowem a Częstochową. Zmiany te zarządzone zostaną od dnia 21 b. m. i utrzymają się w swej mocy aż do ukończenia przebudowy mostu.

= Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zawiadamia, iż z powodu kończącego się sezonu kąpielowego w Ciechocinku, pociągi pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować mają począwszy od dnia 24-go b. m. tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie w niedziele, wtorki i piątki; pociągi wychodzić będą z Aleksandrowa o godzinie 7-ej rano i o godz. 8 minut 45 wieczorem, w odwrotnym zaś kierunku pociągi opuszczać winny Ciechocinek o godzinie 8 min. 23 rano i o godz. 9 min. 48 wieczorem.

= W ubiegły poniedziałek odbyło się poświęcenie nowych warsztatów stolarskich drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

= Główny naczelnik kraju, stosownie do uczynionego przedstawienia, upoważnił magistrat m. Warszawy do nabycia od p. Wolskiego części łąk „Siekierkowskich“, potrzebnych dla nowego wodociągu, za sumę rs. 15,000; wydatek ten ma być pokryty z kredytu rs. 700,000 rs. asygnowanego w roku bieżącym na roboty wodociągowe.

= Dziś o godzinie 4 tej po południu komisja, wydelegowana przez tutejszy magistrat, dokona rewizji tam faszynowych na brzegu Wisły pod Saską Kępą; komisja zaopinjuje, jakie środki należy przedsięwziąć w celu odwrócenia dalszych uszkodzeń tamy przez wylewy Wisły dokonanych.

= W dniu 11-ym października odbywać się będzie w magistracie warszawskim licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej, oznaczonego na planie urem V, a mającego 2,438·8 łokci kwadratowych powierzchni; przetarg *in plus* rozpocznie się od sumy rs. 61,000.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ogłasza na dzień 2-gi października licytację na dostawę dla zakładów dobroczynnych w Warszawie jednorazowo na zapas zimowy wazywa za sumę około rs. 8580.

= W wydziale hypotecznym miejskim i ziemskim sądu okręgowego warszawskiego liczba akt podanych do roztrząśniącia wynosiła w ciągu roku ubiegłego wraz z pozostałemi z roku zaprzeszłego 17,864; z tych załatwiono 17,681 aktów, na rok zaś bieżący pozostało 183.

= Liczba słuchaczów w uniwersytecie warszawskim szybko wzrasta. Pochodzi to w części ztąd, że dziś więcej niż dawniej uczniów gimnazjów wstępuje do uniwersytetów rosyjskich na wydziały specjalne, oraz skutkiem wzrostu liczby kończących średnie zakłady naukowe. Pierwsza jednak przyczyna jest bardziej niż każda inna wpływowa. Przekonywa o tem liczba słuchaczów na wydziale matematycznym, stale wzrastająca. Gdy bowiem w 1878/9 r. wydział ten liczył tylko 87 studentów; 1881/2 r. już 167. Jest to objaw zasługujący na zaznaczenie. O powiększaniu się liczby słuchaczów naszego uniwersytetu sądzić można z następującego zestawienia. W 1878/9 r. uniwersytet liczył 705 słuchaczów, w tem 538 studentów; w r. 1879/80 848 słuchaczów, w tem 644 studentów, w 1880/1 r. 994 słuchaczów, w tem 787 studentów; wreszcie w 1881/2 r. 1152 słuchaczów, w tem 1066 studentów. W roku bieżącym, o ile sądzić można z dotychczasowych, jeszcze niezupełnych obliczeń, liczba słuchaczów studentów będzie jeszcze większą. W właściwym czasie podamy ją do wiadomości czytelników.

= Z rozporządzenia naukowej i duchownej władzy, Jks. Franciszek Brzeski, kanonik i proboszcz parafji św. Trójcy na Solcu, z początkiem roku szkolnego powołany został na nauczyciela religji i moralności w gimnazjum piątem w Warszawie.

= W sobotę przypada u izraelitów święto uroczyste Jomkipur (sądny dzień); w dniach zaś 28-ym i 29-ym b. m. Sukos (uroczyste święta szałasów).

= Ślub hr. Romana Potockiego, posła do rady państwa, syna namiestnika Galicji, z hr. Izabellą Potocką, odbędzie się, jak to zapowiadają rozesłane doniesienia, w Warszawie dnia 21-go listopada b. r. w kościele św. Krzyża.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Wieczory następują po sobie, ale nie są do siebie podobne“;—takby parafrazować można przysłowie francuskie z powodu wczorajszego przedstawienia „Fausta“.

Przedstawienie to nie powiodło się zupełnie; trudno było poznać śpiewaków, którzy poprzednio brali udział w wykonaniu „Trubadura“ i „Aidy“ i tylko jeden Verger zawsze szlachetny artysta, umiejący jedną sceną wydźwignąć najmniejszą partję na pierwszy plan, przypomniał że mamy przed sobą ten sam co poprzednio komplet.

Przedewszystkiem Faust i Małgorzata śpiewali zaprędko i mijając się z taktem połykali nuty, jak gdyby im pilno było znaleźć się w końcowej apoteozie, co trudniejszem było wczoraj niż dawniej, ze względu że publiczność nie okazywała się skłonną do apoteozowania; powtóre, Faust i Małgorzata śpiewali za nisko, a oba te objawy dowodzą, że opery za szybko idą po sobie i że artyści za mało się do nich przygotowują.

Co do Mefista, temu znów zdarzało się śpiewać za wolno — a nadto przytrafiały się wykroczenia przeciw dobremu smakowi, jak np. w serenadzie wykonanej z trywjalnym efektem śmiechu, co nas tem więcej dziwi, że p. Sejdeman jest śpiewakiem kształconym na dobrych wzorach.

Poważny artysta nie powinien uważać na poklask galerji—nawet na hałaśliwe bisowanie.

* Dziś w teatrze letnim, zamiast zapowiedzianego przez repertuar „Fausta“, ujrzeć mamy nieśmiertelną szekspirowską parę „Romea i Julję.“

Julją będzie p. Deryńżanka, Romeem p. Kotarbiński.

* Wczoraj w teatrze nowym debiutował w „Różowych dominach“ p. Śliwiński, aktor scen prowincjonalnych i wykazał pewne warunki kwalifikujące go na lepszą scenę.

* Ze Lwowa donoszą nam co następuje:

„Występy B. Ładnowskiego na scenie lwowskiej cieszą się niezwykłem powodzeniem.

Przyprowadzony do ruiny przez p. Miłaszewskiego teatr nasz świecił oddawna pustkami i dopiero występy warszawskiego artysty ściągnęły doń liczne zastępy publiczności.

A publiczność to doborowa, inteligentna, spragniona głębszych wrażeń, jakie daje sumiennie traktowana sztuka.

Z pomiędzy sześciu ról największy stosunkowo sukces osiągnął pan Ł. w „Otellu“ i „Królu Learze“.

Na ostatniem tragedji tej przedstawieniu, które zarazem było benefisem artysty, wśród długo trwających oklasków delegaci młodzieży uniwersyteckiej wręczyli mu okazały wieniec wawrzynowy, zaopatrzony stosownym napisem.

Wskutek wielostronnie objawionych życzeń artysta pobyt swój jeszcze we Lwowie przedłuża“.

* Z Ischlu donoszą:

„Bawi tutaj Mierzwiński.

Korzystając z jego obecności, Lucca zaprosiła do swej uroczej willi grono dostojnych i dystyngowanych gości, jak hr. Edmund Zichy, baron Hoffman, intendent dworskich teatrów w Wiedniu i inni.

Wielka śpiewaczka wykonała wraz z Mierzwińskim duet z „Hugonotów“.

Głos Mierzwińskiego, jak pisze *Neue fr. Presse*, wywołał prawdziwą sensację; zwłaszcza uderzyło mistrzowskie traktowanie *mezza voce*.

Mierzwiński śpiewał również arje z „Wilhelma Tella“, „Roberta“, „Łucji“ i „Żydówki“.

Śpiewak nasz udaje się na sześć miesięcy do Ameryki... z Adeliną Patti.

Br. Hoffman wyraził nadzieję, iż na przyszłą wiosnę Mierzwiński zechce wraz z Lukką wystąpić w operze wiedeńskiej.“

* Wczoraj w Alhambrze dano „Warszawianki“, krotochwilę Sarmatiensa, z muzyką p. Konopaska.

Rzecz to nie bez pewnych zalet, choć nieco wszelakiemi remiscencjami trącąca...

Zdobią ją nadto kuplety ś. p. Szobera, przypominające żywo fakturę autora „Podróży po Warszawie.“

Całość „Warszawianek“ toczyła się gładko, co zapewne wpłynie na wyrobienie im prawa obywatelstwa w Alhambrze do... końca sezonu.

* W d. 21 b. m. pani Friderici-Jakówicka występuje w Kielcach z koncertem, przy współudziale tenora p. Woloszko.

† Pośmiertne wspomnienie.

Zgasły w tych dniach Bronisław *Marczewski* znany był dobrze na polu piśmiennictwem, założył bowiem pismo specjalne w epoce największej posuchy umysłowej...

Urodzony w 1828 roku w Modlinie, ukończył szkoły w Warszawie, poczem wszedł do zarządu komunikacyj, gdzie jako inżenier zajmował się robotami wodnemi a następnie pomiarem Wisły.

Tłumaczył z francuskiego „Przewodnik dla mechaników“, pisał artykuły specjalne do *Gazety warszawskiej*, oraz redagował *Dziennik politechniczny*.

Użyteczne to wydawnictwo w 1861 roku przerwano; największa ilość prac jego tam się znajduje.

= *Auto-da-fè.*

W dniu 16-ym b. m. odbyło się w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, stosownie do czynionych poprzednio ogłoszeń, ostatnie posiedzenie akcjonarjuszów likwidującej się spółki b. żeglugi parowej i maszyn pod firmą „Andrzej hr. Zamoyski i spółka“.

Wysłuchano sprawozdania i roztrząsano ostatni bilans, który wykazuje strat na tem przedsiębiorstwie przeszło miljon czterdzieści kilka tysięcy rubli, jakie przeważnie ponieśli sukcesorowie głównego wspólnika firmy.

Na posiedzeniu, w którem uczestniczyło 12 akcjonarjuszów, spisany został w formie urzędowej akt notarjalny zamykający działanie likwidacji, po posiedzeniu zaś spalono obligacje spółki, dotąd znajdujące się w depozycie a wycofane dawniej z kursu na sumę przeszło 360,000 rs.

Podłożony pod stos papierów ogień pochłonął

w mgnieniu oka to, co niegdyś tak poszukiwanem było, a co dziś jest tylko smutną pamiątką minionej przeszłości!

= O kopiejkę.

Bochenek trzyfuntowy chleba staniał o kopiejkę. Dobry początek.

= Nowy projekt.

Do zarządu miejskiego wystąpił nowy przedsiębiorca, mieszkaniec tutejszy, p. Adolf G., o udzielenie pozwolenia na lat sześć, do „zorganizowania towarzystwa czyszczenia obuwia i ubrań na mieście"...

P. projektujący, podając zwykłe warunki, na których przedsiębiorstwo ma być prowadzone, ofiaruje jednak od każdego „członka stowarzyszenia", jak się wyraża, po rs. 3 rocznie na rzecz kasy miejskiej.

W dalszym ciągu swego memorjału objaśnia nadto pan G., iż oprócz zwykłych utensyljów potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa każdy „stowarzyszony" zaopatrzony będzie jeszcze w... kalendarz na rok bieżący.

Wiele rzeczy rozumiemy, ale co tu za rolę ma grać kalendarz, doprawdy pojąć niepodobna!

= Plan tramwajów.

Wczoraj zwróciliśmy uwagę na potrzebę dokładnego i szczegółowego planu tramwajów.

Potrzebie tej czyni obecnie zadość litograf tutejszy p. Kasprzykiewicz, który po porozumieniu się z zarządem tramwajów opracował dokładny w niewielkim formacie planik wszystkich stacyj i przystanków z dodaniem nadto wiadomości o cenach i przepisach służbowych, o ile te publiczność obchodzić mogą.

Taż sama firma przygotowuje również do druku plan Warszawy z oznaczeniem na nim linij tramwajowych.

Obadwa te planiki ukażą się za parę tygodni na widok publiczny.

= Szewc *kulturtreger.*

Pomimo licznych zaprzeczeń, germanizm kwitnie u nas w najlepsze, nietylko w sferach handlowych, przemysłowych, ale i rzemieślniczych...

Pewien majster kunsztu szewckiego w Warszawie, który przystraja dolne kończyny modnisiów wątpliwej wartości kamaszami, po rs. 16 za parę, podaje w dodatku rachunki czyniącym zamówienia w języku „niemieckim"!

Czy się to godzi?

Jeżeli jest niemcem, toć powinien się wyuczyć języka kraju, w którym ma chleb i gdzie tak nadmierny haracz za obuwie ściąga, a jeżeli zna język miejscowy i nie chce go używać, to widocznie żywi dlań pogardę.

= Oryginalne.

Od pewnego czasu na ulicach miasta oryginalny spotykamy zaprząg.

Pan, ze szkiełkiem, rozgląda się z głównego siedzenia, stangret rozbija ludzi wśród kawalerskiej jazdy, a pies na koźle donośnem szczekaniem ostrzega przechodniów, aby się usuwali...

= W drodze do Meranu...

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymujemy list datowany dnia 17-go b. m. z Brixen w Tyrolu.

Ze względu, iż zainteresować on może wielu czytelników podajemy zeń następujący wyjątek:

„Onegdaj wieczorem z żoną i córką opuściłem Wiedeń udając się wprost do Meranu...

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu przybywszy do Brixen, brak nam już tylko czterech godzin jazdy by stanąć w Meranie, gdy wtem naczelnik stacji zawiadamia nas, że dalej jechać nie można!

Z południa zawiał gorący *sirocco*, stopił lodniki w górach i woda zalała całą jedną stację między Brixen a Botzen, a także uszkodziła kolej wiodącą z Botzen do Meranu.

Trzeba więc było wysiadać i szukać noclegu — zaledwie takowy znalazłem, tak tu pełno podróżnych.

Rodaków mnóstwo, wszyscy czekają przywrócenia ruchu kolejowego; między innymi jest tu też Ludwik Górski z Warszawy.

Podobno dopiero za parę dni ztąd wyruszyć będzie można".

= Fałszywy alarm.

Dzisiejszej nocy mieszkańcy domu nr 67 na Nowym-Świecie, w którego oficynie mieści się sąd wojenny warszawski, zostali zaalarmowani łoskotem, w dziedzińcu powstałym...

Po chwili sprawdzono, że przyczyną alarmu był kawał gzymsu, który oderwał się od muru i z łoskotem armatniego strzału spadł na ziemię.

Szczęściem że zdarzyło się to w nocy, choć w domu, o którym mowa, przytrafia się to i w dzień.

Administracja posesji wzmiankowanej mogłaby też pomyśleć o odrestaurowaniu budowli, w celu zabezpieczenia mieszkańców od możliwej katastrofy.

= Ofiara niedozoru.

Na ulicy Franciszkańskiej pod nr 25, syn wyrobnika, jedenastoletni Hersz W., spadł z okna 3-go piętra, wraz z całą ramą okienną.

Skrwawionego chłopaka, silnie kontuzjonowanego w głowę, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Fatalny wypadek.

Przy wyciąganiu belki w domu pod nr 28 na Koszykach zerwała się lina.

Belka upadła na robotnika Edwarda R.

Nieszczęśliwy poniósł śmierć natychmiastową.

= Topielec.

W dniu wczorajszym wydobyto z Wisły, naprzeciwko ulicy Bugaj, zwłoki na wpół ubranego mężczyzny, mogącego liczyć około 40 lat wieku.

Osobistość topielca jest nieznana.

= Teatr amatorski.

Kilka osób wybitniejszych zabiega około zorganizowania stałego teatru amatorskiego w Skierniewicach.

Dochody zamierzono obracać na cele publicznego pożytku.

= Kasa przemysłowców radomskich.

Nasze instytucje kredytowe funkcjonujące na prowincji, tak mało dają o sobie znaków życia, że mało kto z publiczności wie nawet o ich egzystencji.

Wypadałoby wpłynąć na zarządy tych instytucyj, ażeby perjodycznie ogłaszały swoje sprawozdania, dla których przecie każdy dziennik chętnie otworzy swe szpalty.

Świeżo np. dowiadujemy się, że w dniu 17 b. m. odbyły się wybory nowych członków do zarządu kasy pożyczkowej przemysłowców w mieście Radomiu.

Na posiedzeniu prezydujący Karsz odczytał sprawozdanie z działalności kasy od chwili jej otwotworzenia do 1 lipca r. b.

Czyby nie dało się ogłosić tego sprawozdania, ile że zasługuje ono na to, jako obejmujące całość dotychczasowej działalności kasy?

= Dlaczego tak późno?

We wsi Pożarzynie w płockiem od trzech tygodni padało codzień kilkadziesiąt owiec.

Doszło do tego, iż dziś straty ztąd powstałe wynoszą 191 owiec i 2 konie.

Dopiero jednak niedawno bliżej przekonano się, że w miejscowości pomienionej grasowała choroba, zarazą syberyjską zwana.

Obecnie choroba już ustała, lecz pomimo to przedsięwzięto środki zaradcze.

Czy to nie musztarda po obiedzie?

= Trojaczki.

W powiecie opoczyńskim, we wsi Szatkowicach, żona wójta gminy Kuniczki powiła naraz troje dzieci.

Z tych dwóch chłopców zdrowo się chowa, jedno niemowlę wkrótce po ujrzeniu światła dziennego żyć przestało...

= **Wypadki.**

* Przy naprawie dachu na domu nr 150b na Pradze, robotnicy Wilhelm W. i Sebastjan W., wskutek załamania się schodów, spadli na chodnik z wysokości pierwszego piętra.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu, na dziedzińcu pałacu hr. Potockich nr 415, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał kilku psów, które oddane zostały pod nadzór weterynaryjny.

* Na Furmańskiej podjęto z bruku nietrzeźwą kobietę, z raną w głowie, spowodowaną zapewnie upadkiem.

Odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Służąca Teofila M., rozcięła kamieniem głowę wyrobnicy Rozalji C.

* Wyrobnik Jan N., zamieszkały przy ulicy Leopoldyny, pod nr 4, wcisnął się wczoraj wieczorem niepostrzeżenie na nocleg do pustego mieszkania przy ulicy Nowowielkiej, pod nr 5, w ktorem dla osuszenia scian z wilgoci silnie ogrzano piec koksem.

Bezpłatny lokal okazał się dla nieszczęśliwego niegościnnym.

Wyrobnik zagorzał i dziś rano gdy go dostrzeżono, pomimo usilnych starań lekarskich nie zdołano przywrócić go do życia.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam co następuje: „Jak wiadomo, wakuje obecnie w tutejszym instytucie technicznym katedra technologji chemicznej, zajmowana niedawno przez ś. p. Grabowskiego. W rzędzie kandydatów wymieniają dra Bandrowskiego, p. Arnulfa Nawratila i p. Steingräbera, rodowitego wiedeńczyka. Wobec świeżo przeprowadzonej profesury Mikulicza rodzi się obawa czy i ów Steingräber nie zostanie na grunt nasz przeflancowany? Byłaby to rzecz nad wyraz smutna, zwłaszcza, gdy się zważy, iż główny kandydat Nawratil, stypendysta wydziału krajowego, znany chemik i nasz specjalny badacz przemysłu naftowego, przerasta niemczyka o całą głowę. *Ergo videant consules* — choćby się to nawet komuś nie podobało..."

✕ **Marceli Nałęcz Żuk Skarszewski,** obywatel znany w szerokich kołach dla prawości swej i ukształcenia, żarliwy współpracownik „Słownika geograficznego," zmarł w tych dniach w Gródku nad Dunajcem, przeżywszy lat 67.

✕ **Popis ochotniczej straży ogniowej lwowskiej** „Sokoła", zapowiedziany skromnie jako „porządek musztry dorocznej", sprawił tam wielkie wrażenie. Każdy numer programu wykonano dokładnie, a nawet, jak na ochotników, z wielką precyzją. Sposób gaszenia ogni piwnicznych, wtłaczenie do piwnic lub mieszkań parterowych napełnionych dymem, w których były czynnemi oddziały: ratunkowy, sikawniczy, wężowy i wodny z przyrządami oddechowemi i ochronnemi kapeluszami, oddziałał na licznie zgromadzoną inteligentną publiczność nader korzystnie. Sposób wdzierania się do górnych części budynków przez oddział dachowy wykonano szybko, zręcznie i z całą pewnością, tak, że mimo niebezpieczeństwa grożącego wykonawcom, wiara widzów była niezachwianą, iż każdy z działających w najkrytyczniejszej chwili stanowczo, a skutecznie działać potrafi. Ratowanie ludzi za pomocą płótna ratunkowego i skoki z drugiego piętra wywołały rzęsiste oklaski. Wory wielki i mały znalazły chętnych amatorów ze strony publiczności, którzy z całem zaufaniem powierzali się do ekspedjowania i tym sposobem współdziałali w popisie. Ale nadewszystko powiodło się użycie pomostu gzemsowego, ratowanie ludzi i sprzętów, gaszenie płomieni dachowych przy wprowadzeniu w ruch dwóch sikawek. Przybyli naczelnicy straży pożarnych z miast okolicznych byli zachwycni. Wice-prezydent miasta, p. Wacław Dąbrowski, któremu towarzyszył p. Praun, naczelnik straży miejskiej, dla objaśnień technicznych — złożyli gorące podziękowanie komendzie ochotników, objawów uznania swego nie szczędząc.

✕ **Policja lwowska** wzięła się energicznie do donżuanów ulicznych. Za najmniejsze w tym kierunku wykroczenie wyznaczono czternaście dni aresztu. Iż to zbyt gorące zapały wielu powstrzyma — nie wątpimy.

✕ **W Poznaniu** powstaje siódma księgarnia polska pod firmą C. F. Piotrowskiego.

✕ **Zebrani w Eisenach** lekarze obłąkanych postanowili udać się do ks. kanclerza z prośbą, żeby się postarał o to, aby psychjatrję przyjęto do rzędu przedmiotów naukowych, z których kandydaci medycyni egzamin składać muszą. Postanowiono także prosić rząd związkowy o to, żeby chorych na umysł więźniów w szczególniejszą wzięto opiekę.

✕ **Dzielne!** Sześć młodych dziewcząt w Ameryce odbyło pieszą wędrówkę wśród gór północnej Karoliny. Bez żadnej opieki przeszły około 700 mil angielskich, wśród lasów dziewiczych i niezamieszkałych okolic.. Najstarsza z tych panien ma lat 20, najmłodsza 17. Po powrocie do domu znalazły natychmiast konkurentów, którzy zrzekli się posagów, zadowoleni, że mieć będą tak dzielne żony.

✕ **Także sport.** Na jednem z wybrzeży normandzkich weszły w modę wyścigi... raków morskich. Raki poprzednio ważone umieszczają się obok siebie na linji. Każdy sportman opiera mały palec na grzbiecie raka, noszącego jego barwy: starter daje znak swą chustką niby chorągiewką, zakładnicy unoszą palce i wracają rakowi wolność, który, pchany instynktem, kieruje się, robiąc zygzaki, w stronę morza. Długość toru wynosi 20 metrów. I to także zabawka!

✕ **Co z dwojga?**

... Łatwiej bogatemu zostać poczciwym, niż poczciwemu bogatym...

✕ **Myśl.**

... Brylant nie jest własnością tego co go nosi, ale tego, co nań patrzy...

✕ W dniu 12 b. m., w kościele parafjalnym w Szymanowie, powiatu sochaczewskiego, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Franciszkiem Sroczyńskim, urzędnikiem warszawskiego okręgu komunikacyj, a panną Marją Jung, córką kasjera cukrowni Hermanów.

Szczęść Boże młodej parze! —2935—

Nekrologja.

✝ Ś. p. Bolesław **Perkowski,** po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 19 b. m., przeżywszy lat 5. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 b. m., w piątek, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. 2—2934—

✝ W dniu 19 września r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Władzio **Krajewski,** mający lat 3 miesięcy 4. Pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów ojca na wyprowadzenie zwłok w dnin 21 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z domu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2933—

† Ś. p. **Jan Borysiewicz,** lekarz wolno-praktykujący w mieście powiatowem Węgrowie, gubernji siedleckiej w Królestwie Polskiem zamieszkały, zmarł tamże w listopadzie 1881 roku. Wiadomość ta może być komu zamieszkałemu w kraju lub za granicą użyteczną. —2924—

† W dniu 21 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Wojcickich **Koboska,** odbędzie się za jej duszę nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza krewnych i życzliwych. —2914—

† Jako w trzecią recznicę śmierci ś. p. Julji **Landié,** najlepszej i ukochanej córki, odbędzie się dnia 22 września, w piątek, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej msza św. załobna, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostali w smutku rodzice zapraszają krewnych i życzliwych. —2923—

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go września. — *Južnyj kraj* donosi, że w bieżącym roku akademickim do uniwersytetu charkowskiego żydzi nie będą dopuszczani w charakterze wolnych słuchaczów.

Petersburg 18-go września.—Z Paryża donoszą tu, że Duclerc poruszył na nowo kwestję dunajską. Rumunja więcej niż kiedykolwiek okazuje teraz gotowości do porozumienia się w tym przedmiocie.

Petersburg 18-go września. — W urzędowych sferach wiedeńskich panuje przekonanie, że rokowania Austrji z Turcją w przedmiocie Bośnji zbliżają się do końca.

Petersburg 18-go września.—*Nowoje Wremia* w obszernym artykułe wstępnym zastanawia się nad kwestją zajmującą dziś zapewne cały świat polityczny, mianowicie co zrobią anglicy z Egiptem po zakończeniu wojny? Za złe ma dziennik ten dyplomacji europejskiej w ogólności, że razem z Anglją dowodziła głośno potrzeby przywrócenia porządku w Egipcie, a dyplomacji rosyjskiej stawia zarzut, że dała się porwać ogólnemu prądowi zamiast według sił i możności środkami pokojowemi popierać ruch narodowy. „W Londynie myślano nie o żadnym abstrakcyjnym porządku ale o zawojowaniu, o porządku nakreślonym przez angielskie bagnety. Dzięki Bogu że Rosja przynajmniej nie pomagała Anglji do wprowadzania tego porządku. Najmniejszy udział Rosji w tej brudnej sprawie ułatwiłby Anglji powodzenie, powiększyłby korzyści łupieżcy, a Rosję obecnie wobec ostatecznego rozwiązania byłby postawił w fałszywem dyplomatycznem położeniu.“ Niechaj Anglja teraz gospodaruje tam sama na własną odpowiedzialność—stronnictwo narodowe poniosło porażkę—nadejdzie czas że odzyska siły i na nowo odezwie się o swoje prawa, a wtedy nastręczy się znowu sposobność wzmocnić tę naturalną przeciwwagę Anglji. „Sprawiedliwość i interesa Rosji domagają się, aby polityka rosyjska popierała odradzanie się wschodnich narodów i państw w ich własnych narodowych granicach—tam gdzie nastręczają się odpowiednie po temu warunki. W przeciwnym razie państwa te staną się sprzymierzeńcami zachodu, którego nacisk na Rosję zwiększa się z każdym rokiem.“ Tyle mówi *Now. Wremia* co do polityki na wschodzie, w Azji i powraca w końcu znów do sprawy egipskiej: „Skoncentrowanie wojennych sił Anglji lądowych i morskich we wschodnim krańcu morza Śródziemnego staje się ustawiczną groźbą dla południowych granic Rosji. Turcja jest już zbyt słabą, aby można polegać na jej neutralności w razie możliwych starć Anglji z Rosją. W dodatku wpływowa część dyplomacji tureckiej poczytuje Anglję za najpewniejszego sprzymierzeńca dla Turcji. W razie potrzeby anglicy potrafią skorzystać z tego uprzedzenia na szkodę Rosji, jak korzystali zawsze, nie oszczędzając przytem dobra cesarstwa tureckiego. A jakież są obronne środki Rosji na morzu Czarnem, jeżeli Anglja, która wytwarza sobie a po części już nawet wytworzyła podstawę operacyjną we wschodniej części morza Śródziemnego, będzie miała wolne przejście dla swojej floty, a także swobodny przewóz wojsk na całej linji kanałów od kanału Sueskiego do Bosforu. Zamknięcie przynajmniej ostatniej stacji—Bosforu, powinno zawsze zależeć od woli Rosji i w żadnym razie nie powinno być zależnem od dobrej woli tego dyplomaty, który w owych niebezpiecznych dla Rosji czasach będzie miał stanowczy wpływ na sułtana i na jego rząd.“

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 18-go września.—Poseł ks. Chełmecki składa na stole izby sejmowej wniosek, wzywający rząd do spolszczenia administracji kolei galicyjskich i przeniesienia centralnych dyrekcyj tychże do Galicji. Posłowie ruscy zamierzają postawić wniosek domagający się odebrania napowrót z rąk jezuitów zarządu konwentem oo. bazyljanów w Dobromilu (oo. jezuici objęli zarząd konwentu dobromilskiego na mocy buli papieskiej; *przyp. red.*).

Berlin 18-go września.— *Kreuzztg* pisze: Wszystkie wiadomości o rychłem zebraniu się kongresu lub konferencji należy przyjmować bardzo ostrożnie. Mocarstwa oczekują na wnioski ze strony Anglji co do dalszego dyplomatycznego traktowania sprawy egipskiej.

Paryż 18 go września.— Z Rzymu telegrafują do *Monda*: „Natychmiast po konsystorzu, który odbędzie się w dniu 20-ym b. m., margrabia Cicolini, oficer gwardji szlacheckiej uda się do Paryża aby wręczyć JE. msgr. Czackiemu oznaki godności kardynalskiej. Równocześnie otrzyma godność kardynalską msgr. Bianci, nuncjusz apostolski w Madrycie“.

Paryż 18-go września.—*France* donosi, że według twierdzenia Gambetty, sprawa skrutynjum z list jeszcze przed nowym rokiem wejdzie na stół izby deputowanych, poczem nastąpi rozwiązanie tejże.

Aleksandrja 18-go września. — Khedyw podpisał dzisiaj dekret następujący: „Art. I. Armja egipska zostaje rozwiązana. Art. II. Oficerowie wszelkiego stopnia, winni udziału w buncie, zostaną osądzeni i ukarani według przepisów kodeksu wojennego.“

Londyn 18-go września.—Jenerał Love opowiada w następujący sposób dokonane przezeń zajęcie Kairu: Gdy jenerał z kawalerją angielską stanął pod Kairem, wyjechały naprzeciw niego dwa szwadrony jazdy arabskiej z białemi przepaskami na karabinach i oświadczyły, że załoga złożona z 10,000 ludzi kapituluje. Jen. Love zażądał przybycia gubernatora i wydania Arabiego baszy. Wkrótce gubernator przybył w towarzystwie Arabiego i Tulby. Arabi zachowywał się z wielką godnością. Rzekł on do jenerała Love: „Nie zamierzałem nigdy wydawać wojny anglikom, których wysoko cenię; do wojny zostałem zmuszony przez postępowanie Tewfika. Jako żołnierz musiałem rozpoczętą wojnę prowadzić aż do końca. Oddaję się honorowi angielskiemu, jako wódz, którego armja została zwyciężoną.“ Po przybyciu Wolseleya Arabi pragnął widzieć się z nim, ale Wolseley odmówił. Podczas, gdy wojska angielskie wchodziły do cytadeli jedną bramą, egipskie opuszczały ją bramą przeciwległą. Arabi i Tulba zamierzali przez chwilę uciec na puszczę, ale doradca Arabiego szwajcar Ninet, nakłonił ich do oddania się w ręce angielskie. Ninet przypisuje całą klęskę Lessepsowi.

Haga 18 go września.—Izby zostały dzisiaj przez króla otwarte. Mowa tronowa zapowiada rewizję konstytucji i systemu podatkowego, tudzież reformę prawa wyborczego i szkół średnich.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Tryest 20-go września.

Uwięziony w Ronchi Oberdank jest rodem z Tryestu i dezerterem z wojska austrjackiego. Słuchał on matematyki w Rzymie, wszakże gminne zachowanie się jego nie zdradza wykształcenia. Uwięzienie nastąpiło w oberży w Ronchi. Oberdank broniąc się rewolwerem zranił żandarma. Aresztowany również woźnica twierdzi, że został przez Oberdanka i zbiegłego towarzysza jego wynajęty i że nic o bombach znajdujących się w skrzynce nie wiedział. Matka Oberdanka w rozpaczy oświadczyła, że zbrodniarza powiesiłaby własną ręką. W Wenecji na żądanie Austrji aresztowały władze włoskie Leona Levy i Mikołaja Predonzani, poszlakowanych o udział w rzuceniu bomby Orsiniego d. 2 sierpnia, tudzież o wysyłkę bomb na statku Milano. Aresztowany tam również tryesteńczyk Alciatore. Są poszlaki, że pomiędzy Oberdankiem a rzeczonemi indywiduami zachodził bliższy stosunek. Wszyscy aresztowani należą do związku, który ma swe siedziby w Rzymie, Neapolu, Wenecji i Tryeście.

Wiedeń 20-go września.

Wylew w Tyrolu i górnych Włoszech poczyna obniżać się. Wszystko zniszczone. Zaprowadzenie nawet prowizorycznej komunikacji będzie wymagało kilka tygodni czasu.

Wiedeń 20-go września.

Posiedzenie konferencji stambulskiej w sprawie grecko-tureckiej zostało odroczonem z powodu, że jeden z posłów nie otrzymał dotąd instrukcyj. Inicjatywę do zebrania konferencji dała Rosja, mająca ograniczyć się na półurzędowem omówieniu kwestji.

Londyn 20-go września.

Times piszą: Ambasadorowie angielscy złożyli oświadczenie wszystkim gabinetom europejskim, że rząd królowej Wiktorji nie myśli bynajmniej o aneksji Egiptu, której opinja całego narodu angielskiego jest przeciwną. *Daily News* donoszą z Aleksandrji: W Damanhur zdarzyły się nieporządki przy sposobności objęcia władzy przez dawnego gubernatora. Trzech europejczyków ranionych, według innych wersyj, zabitych.

Berlin 20-go września.

Cierpienia newralgiczne księcia Bismarcka przybierają niepokojący charakter.

Konstantynopol 20-go września.

Lord Dufferin oświadczył W. Porcie stanowczo, iż zawarcie konwencji, obecnie już zbytecznej, nie nastąpi.

Aleksandrja 20-go września.

Abdellal basza, komendant Damietty, oświadczył gotowość poddania się khedywowi.

Aleksandrja 20-go września.

Khedyw Tewfik udaje się jutro w towarzystwie angielskiego konsula jeneralnego, Maleta, do Kairu. Służba pocztowa przywrócona, cenzura depesz uchylona.

Paryż 20-go września.

Rząd otrzymał wiadomość, że wskutek klęski Arabiego niepokoje w Syrji, Tunisie i Trypolidzie ucichły.

Paryż 20-go września.

Obserwatorjum w Nicei odkryło nowego, świetnego kometę w odległości trzech stopni od słońca

Bukareszt 20-go września.

Książę Aleksander bulgarski przybywa dzisiaj w odwiedziny do króla rumuńskiego na zamek Sinai.

Cetynja 20-go września.

Utworzyło tu się pierwsze stowarzyszenie ekonomiczne.

Peterhof 19-go września.

Najjaśniejsi Państwo wraz z Jego Cesarską Wysokością Następcą, Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem w towarzystwie Wielkich Książąt Aleksego Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów raczyli wyjechać do Moskwy.

Moskwa 19-go września.

Dziś kurjerskim pociągiem wyjechał ztąd jenerał-gubernator książę Dołgorukow i udał się do Tweru na spotkanie Najjaśniejszych Państwa.

Moskwa 20-go września.

Dziś o godzinie wpół do drugiej Najjaśniejsi Państwo mają być w Uspieńskim soborze.

Petersburg 20-go września.

W dniu wczorajszym wyjechali do Moskwy ministrowie spraw wewnętrznych, finansów i dworu.

Petersburg 20 go września.

Wczoraj wyjechał do Moskwy książę Mikołaj czarnogórski.

Petersburg 20-go września.

W kwestji cła od worków powracających do Rosji eksperci zlożyli już swoje opinje; sprawa ta ma być roztrząśniętą przez radę handlową i przemysłową.

Petersburg 20-go września.

Na odbytem w dniu 18 września w Kiszyniewie zebraniu gubernjalnego ziemstwa wybrani zostali przedstawiciele z gubernji na uroczystość koronacji

Petersburg 20-go września.

Stan zdrowia arcybiskupa Fijałkowskiego znacznie się polepszył.

Moskwa 20-go września.

Uroczyste rozdanie medalów na wystawie moskiewskiej ma się odbyć w dniu 24 b. m.

Odessa 20-go września.

Tutejsza niemiecka kolonja nabyła na wystawie złoty serwis do ponczu, z fabryki Chlebnikowa.

który przy adresie tej kolonji ma być doręczony księciu Bismarckowi.

LOGOGRYF GŁOSKOWY.

Z pięciu głosek jesteśmy złożone,
Każdy je ma w swej duszy najczęściej odmienne;
Weź *pierwszą*—pozostałe do pieszczot stworzone,
Weź *drugą*—te wzbudzają marzenia promienne
By je posiąść; bez *trzeciej* będzie zawsze ona,
Choćby jej rozmaite nadano imiona.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kochankowie.*)

— **Panom: X. Baytel, Jastrzębcowi, Józefowi K...r, pani H. S.** i innym osobom, które nadesłały **Logogryfy.**— Ponieważ liczba nadsełanych logogryfów przechodzi dziesiątki, a zamieszczanie takowych podlega przerwie czasu i wyborowi, upraszamy przeto panów autorów logogryfów o cierpliwość. Prosimy też o innego rodzaju zadania i szarady.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Flick i Flock". Jutro: „Bal maskowy". — LETNI. Dziś: „Romeo i Julja". Jutro: „Świat nudów" (występ p. Hoffmanowej). — NOWY: Dziś: „Dzwony kornewilskie". Jutro: „Trzy kapelusze" i „Bęben".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 4.

Z d. 1 Września r. b. otworzyłem

CZYTELNIĘ

nowości, ciągle powiększaną, na Pradze, dom p. Różyckiego, na schodach, gdzie kasa pożyczkowa dla Rzemieślników.

5101 **J. KRANKOWSKI**

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, u Emerytki,—Sienna № 19, 1 piętro, front, od 8—3 i od 5—7. 5258



OSTRYGI

Holsztyńskie

i Ostendzkie

codziennie świeże, w handlu

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5. 5271

ADMINISTRACJA

Piekarni Krakowskiej,

4829

podaje do wiadomości, że po zupełnem urządzeniu piekarni podług najnowszych potrzeb techniki i przemysłu, **wypieka wszelkie gatunki pieczywa,** które cztery razy do własnych sklepów i na gospody wysyła. Urządziwszy odpowiednią ilość pieców, najnowszej konstrukcji, jest w możności tak chleb jak i białe pieczywo zawsze zupełnie świeże rozsyłać.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w kantorze Administracji **Pańska № 11,** i jak najskrupulatniej wykonywane będą.

Jest do wydzierżawienia na lat 6,

Hotel Litewski

w Piotrkowie.—Wiadomość u administratora dóbr Łęczno. 2320r

KORZYSTNE!!!

dla sklepów norymbersko-łokciowych, do zbycia reszty towarów, po zwiniętym sklepie za pół ceny kosztu—Chmielna № 25, w bramie na lewo, w składzie obić papierowych. Tamże **6 krzeseł** i **kanapa** wiedeńskie, do sprzedania. 2264r

---

Blachę cynkową

poleca

Skład Materjałów blacharskich

DRZAŻDŻYŃSKI i Sp.

ORLA № 4. 2286

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić Papierowych,

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 2245

Do wynajęcia

Lokal,

na **Garkuchnię** lub na **Restaurację,** w domu fabrycznym, gdzie dotychczas przeszło 100 robotników, po większej części nieżonatych pracuje, a w przyszłości—jeszcze raz tyle pracować będzie. w korzystnym punkcie miasta, za umiarkowaną cenę.—Tamże **Sklepik na Wiktuały** i **obszerne Wozownie** przydatne na składy towarów, mogą być w każdej chwili wynajęte. Wiadomość u właściciela domu Złota № 3. 5241-

---

Obiady gospodarskie

po 22½ kop. wydaje od godz. 12—5, w zakładzie mlecznym Elektoralna № 6, wejście od Orlej, gdzie czerwone znaki.—Tamże wiad. o kolonji do wydzierżawienia przy rogatkach Wolskich 5075



FORTEPIAN

2298r

fabryki Rönischa, mało używany, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, w składzie nut i instrumentów muzycznych **Kruzińskiego i Lewi.** Marszałkowska № 50

Fabryka Bilardów

Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

---



100 szt. Braków

na sprzedaż w dobrach Oczesały przez Grójec, obejrzeć można na miejscu. 5266

Niniejszem mam honor donieść, że obok dotychczas utrzymywanego składu specjalnie **CZARNYCH KASZMIRÓW,** odtąd sprzedawać także będę **FLANELE i KORCIKI,** na suknie damskie etc., po **cenach fabrycznych,** z czem się polecam Sz. Publiczności. 2229r

K. Mantey.

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Biuro Kaucjonowane

PROF. de PRÊCHAMPS,

Długa № 23, (Eldorado).

Francuzka z doskonałą muzyką i wysokiem wykształceniem, życzy mieć wygodny pokój za parę godzin lekcyj, widzieć się można codzień od godz. 12 do 1. 5290

W dobrach Łęczno 2 mile od Piotrkowa, jest do nabycia

4,000 wiader okowity.

Wiad. u administratora dóbr Łęczno. 2319

Bony francuzki

wprost z Paryża przybyłe. Niemki bony, Nauczyciele i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Paryżanin młody z konwersacją niemiecką i Niemka z muzyką, są do umieszczenia zaraz Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża. 2329r

---

Korzystny interes.

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę, jest do sprzedania zaraz **SKLEP** z eleganckiem urządzeniem, kantorem i towarem galanteryjno-dystrybucyjnym, egzystujący lat 18.—Punkt dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w sklepie **F. Komorowicza,** ulica Elektoralna № 11. 5292

Rodowita Niemka

z Liflandji, osoba młoda, wszechstronnie wykształcona, z wyższym patentem, posiadająca przytem język francuzki i ruski, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego na pensjach, lub w domach prywatnych.—Adres: Bracka № 4, m. 8 5209



Bardzo tanie Meble

różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład, jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 5291

Biuro Kancjonowane Nauczycielskie

HELENY DĄBROWSKIEJ,

Nauczycielki Wyższej

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów i Bony** różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia. 4841

Do sprzedania Brosza

5282

(imitacja brylantów); mogąca służyć do teatru, lub na scenę. Wronia 17, u Chipalskiej.

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. 22½ i 27½.
CREPY „ „ „ „ „ 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, 2¼ łokcia szer. w najświeższych deseniach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50.
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka. 2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37,

nadszedł świeży transport towarów, jako to: **Kawioru** ziarnistego i prasowanego Astrachańskiego, **Sigi i Łososia** wędzonego, **Artischoków, Szampionów, Trufli i Homarów, Łososia** marynowanego, **Sera** Szwajcarskiego Limburskiego, Hollenderskiego i zielonego, **Bulionu** Wołyńskiego, **Groszku** zielonego, **Kilek** Rewelskich, **Marmolady, Pastiły, Karmelków** Landrina i t. p.

Mikołaj Żyżyn.

r—2330 **Nowy-Świat № 37.**

Magazyn Wyrobów Platerowanych

BRACI BUCH,

przeniesiony został na ulicę 5289

Wierzbową róg Niecałej Nr 2.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go września 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.45	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.07½	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.80	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.00	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.00	—.—
„ „ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ „ III	90.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.70	—.—
„ „ m.	86.45	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.80	—.—
II „ „ „ 100	89.80	—.—
III „ „ „ 100	89.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	295.	293.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	1050
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	360
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	900.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	245.	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 122²/₉.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 234¹³/₁₈
Od listów zast. m. Łodzi kop. 193¹/₁₈
Od listów likwidacyjnych kop 120

Cena okowity z dnia 20 września.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.90², garniec rs. 2.57

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w	10	23 p.



Statki parowe odchodzą z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Są do zbycia trzy młode, półroczne

Łabędzie

pięknej, dużej rassy. Cena przystępna. Bliższa wiadom. Graniczna № 13, u p. Wilczyńskiej, stróż wskaże. 5319

Osoba wykwalifikowana

do pielęgnowania chorych, w uniwersyteckiej klinice w Jena, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie znaleźć stosowne zajęcie w mieście lub na wsi. Oferty upraszą się składać w kiosku, róg Kruczej i Żórawiej, pod lit. A. Ł. 5285

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 38.

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

SPICHRZ

5242

nadzwyczaj suchy, kwalifikujący się na skład mąki, cukru, lub na lokal fabryczny, do wynajęcia od 1 Października.— Wiad. w sklepie Józefa Vogel & Comp., Elektoralna 19

Do sprzedania:

para koni i 3 powozy, ogier i klacz ślicznej maści szpakowate, dzielnie wyjeżdżone, z atestatami, powóz piękny faeton na drągach, kareta potrójna, prawie nowa, amerykan wystawowy i uprząż angielska, 2 pary chomont i jedna pojedynka, oraz liberja zimowa i letnia, wszystko w najlepszym stanie. Wiadom. Żórawia № 24, mieszk. 4. 2339r

Dyrekcja Rządowa Teatrów,

ma honor zawiadomić, iż od dnia 1 (13) Listopada r. b, będzie do wydzierżawienia na lat dwa lokal w domu pod № 615a, przy ulicy Daniłowiczowskiej, z prawem utrzymywania przy Teatrze Małym bufetów i kontramarkarni.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy otrzymać można w biurze Dyrekcji Teatrów. 2340—r

Zaraz do wynajęcia

cała oficyna o 10 oknach

na wszelki **WARSZTAT,** oprócz stolarskiego i sztukatorskiego, za rs. 250 rocznie, przy ulicy Nowo-Wielkiej № 1700E.—Wiadomość na miejscu w fabryce stolarskiej, lub u właściciela róg Żabiej i Żelaznej bramy № 6. 5317

Do Pracowni sukien, strojów i bielizny „HELENY", Wspólna № 22, (Krucza № 13), potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki. 5316

Powóz

w zupełnie dobrym stanie, para wałachów, 5-letnich spokojnych i dobrze ujeżdżonych, z uprzężą, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzieć można codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczór.— Pańska № 60, stangret Jan wskaże. 5313



Dwie Bryczki

jedna na resorach w rodzaju amerykana, druga bez resorów z fartuchami, nowe, do sprzedania u kowala, Nowolipki 14. 5310

B. przełożona pensji wyższej

z muzyką, obecnie osamotniona, umieszcza się w zastępstwie **Matki** dzieciom i gospodyni domu, — może być i cokolwiek innego, stosownego dla osoby przyzwoitej. — Adres wskaże cukiernia p. Petruski, róg Świętojerskiej i Freta. 5315

SPICHRZ MUROWANY

na skład cukru, fabrykę lub na inny użytek, oraz różne place z zabudowaniami i bez takowych, na składy węgli, desek, razem lub częściowo do wynajęcia. — Wiadomość **Karmelicka № 5, w składzie węgli.** 5309



WYPRZEDAŻ



Stada pełnej krwi angielskiej.

W gub. Orłowskiej, pow. Liwieńskim, w majątku **Błohosłowiennom,** odbędzie się w dniach 29 i 30 Września (11 i 12 Października) 1882 r., zupełna wyprzedaż stada pełnej krwi angielskiej, znanego z tryumfów na wyścigach, należącego do N. I. Plekonowa, (poprzednio **M. L. Łazarewa),** składającego się z 2 ogierów stadnych Alboina i Trezora, 26 stadnych odchowanych matek, 1 3-letniego ogiera, 11 2-latek, 10 roczniaków i 18 tegorocznych źrebaków. — Wszystkie te konie pomieszczone w 8 Tomie Księgi Stad; spis zaś imienny z oszacowaniem, znajduje się w Warszawie, u p. Wilhelma Koeppe, Chmielna 22.

Błohosłowienne odległe o wiorst 50 od stacji Liwny, Dr. Żel. Orłowsko-Grozskiej.—Komunikacja łatwa. 5314

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r-2344

BADEŃSKIE

Winogrona Kuracyjne,

otrzymał już Handel

Braci Wróbel

i odtąd stale otrzymywać będzie, wszelkie zamówienia ustnie lub listownie na sezon kuracyjny przyjmuje.

Krakowskie-Przedmieście № 1. r—2345



O Krojach Sukien Damskich.

Jest to doprawdy oburzające, jak daleko zajść mogą blagierje zagranicznych przemysłowców, którzy mając zupełnie inny fach, z powodu niepowodzenia, odrazu przerzucają się na nauczycieli krojów damskich za pomocą dzieł niemieckich i szumnych a kłamliwych do najwyższego stopnia ogłoszeń, przez które dochodzą do pożądanych korzyści.

Będąc specjalistką nauki krojów, strojów, sukien i okryć damskich, napisałam dziełko przed kilku laty, które zostało już zupełnie wyczerpane, a zatem w krótkim czasie wyjdzie z druku dalszy ciąg, czyli kompletna nauka krojów, strojów, sukien i okryć damskich, ubierania kapeluszy, czepeczków, żabotów i t. p. przez A. Gałecką, ze wszystkiemi szczegółami, jak zacząć krajać, szyć, upinać, suknie lub okrycie do końca, kiedy już można będzie włożyć na osobę.

ZAKŁAD NAUKI KROJÓW

A. GAŁECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście Nr 85. 5202

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. r—2325

WEJŚCIE OD PLACU.

Ważne dla pp. Stolarzy.

Jest do wynajęcia **Skład na Meble,** w miejscu bardzo odpowiedniem.— Wiadom. Ciepła № 1, mieszkania 16. 5311

Poszukuje się DOMU

wartości 80—90,000 rs., na którym oprócz pożyczki Tow. Kred. nie ma żadnych innych długów, do zamiany na dobra ziemskie z łąkami i lasem, w glebie pszennej, blizko miasta i stacji głównej dr. żel. Nadwiślańskiej Lublin położonych, takiejże samej wartości. Rzeczone dobra, mogą być także za gotowiznę sprzedane. — Wiadomość: Smolna № 8, mieszk. 2, pomiędzy 1—4 po południu. 5318

Para Sławuckich Ogierów

ciemno-szpakowatych, dobrze ujeżdżonych, do sprzedania. Senatorska 22.— Wiadomość u stangreta Ignacego. 2336r



Są do sprzedania

Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonów, o 6 szprejcach metalowych. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 5321

Potrzebna jest

Nauczycielka

z doskonałą konwersacją francuzką niemiecką i wyższą muzyką z pensją rs. 500. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2343r

Bona Niemka

przybyła z Prus, poszukuje miejsca zaraz, posiada znajomość krawieczczyzny i w rozmaitych robótach ręcznych uzdolniona.—Nowolipki № 13, wiadomość u stróża. 5325

W dniu 18 b. m, jadąc koleją z Rogowa do Warszawy, zgubiony został

Woreczek

z kwotą rs. 61 papierkami, 2 dukaty w złocie i kilkadziesiąt kopiejek, oraz kwit na 2 pakunki.—Upraszą się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą na Marszałkowską № 57, mieszk. 3. 5324

Potrzebny jest do Młyna i piekarni parowej

Buchhalter

Pierwszeństwo mają obeznani w tym zawodzie.—Wilcza № 15, w Kantorze. 5323

Niejaki p. Seweryn Zieliński, już kilkakrotnie łaskawie raczył przed różnemi osobami mianować nas swoimi krewnymi. Spotkany w Niedzielę przy kassie teatru i zapytany o powód czynienia nam podobnego zaszczytu, uważał za stosowne wszcząć zbyt żywą rozmowę, przeciągając ją aż na ulicę Podwal i t. p. Nie ubliżając istotnym krewnym p. Zielińskiego, szanownym i uczciwym ludziom, a jednocześnie nie mając pod ręką nic innego na swoją obronę, publicznie protestujemy przeciwko mianowaniu nas krewnymi tego pana, gdyż nimi nie jesteśmy; jedyny zaś stosunek z nim był mimowoli ten, iż w czasie małoletności podpisanej, ów pan należąc do rady familijnej dopuścił się nadużyć i dotkliwego pokrzywdzenia tejże materjalnie, co okazało się ze śledztwa. 5322

Julja z Klesslów i Kl. Micińscy.

Ważne na czasie!

Zupełna Wyprzedaż

OBIĆ PAPIEROWYCH

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich.—Ulica **Chmielna № 27,** róg Marszałkowskiej. 4648

Ogier szpakowaty

5314

ciemny, 6-letni, powozowy, do sprzedania. Wiad. Nowy-Świat № 28, u stangreta Jana.

Skład węgla kamiennego

do odstąpienia na dobrych warunkach, z powodu pilnego wyjazdu. — **Ulica Bugaj № 8, wiadomość na miejscu.** 5280

Fabryka Wyrobów Tabacznych

TOWARZYSTWA „U N I O N“

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 27.

Znana od lat wielu Fabryka Towarzystwa wyrobów tabacznych „Union“, przeszła obecnie pod nowy zarząd, którego usilnem zadaniem jest zadosyć czynić żądaniom i gustom amatorów tytoniu,—stopniowo zatem wypuszczać będzie fabryka szereg nowych gatunków swych wyrobów, a w szczególności cygar i papierosów, ustanawiając na takowe o ile możności umiarkowane ceny,—obok wymaganych przymiotów i wypróbowanej przez ogół dobroci tych wyrobów.

Jak na początek, po składach i dystrybucjach, a główuie u p. **J. Rosenbluma** (obok Resursy Kupieckiej) i Filjach jego,—p. **K. Tomaszewskiego i S-ka** (ul. Marszałkowska, róg Siennej),—pp. **Kalinowskiego i Przepiórkowskiego** (hotel Europejski),—p. **M. M. Rosenstrauch** (Grzybów) i innych,—sprzedawane będą oprócz dawniej wyrabianych gatunków, nowe gatunki cygar, odznaczające się pięknym zapachem, suchością i przystępną ceną, a mianowicie

CYGARA:

LA ESQUISITA . . . . sto sztuk rs. 12. | CASSILDA . . . . sto sztuk rs. 6.
DON DIEGO DE NOCHE . . . . . „ „ 10. | SENORITAS i LA PERLA . . . . . . „ „ 5.
SIN IGUALES i LA HOJA DE ORO „ „ 8. | LEDA . . . . „ „ 3.

Papierosy nowe:

DOBRE . . . . tysiąc sztuk rs. 10. | STRZELECKIE . . . . tysiąc sztuk rs. 6.

a nadto znacznie co do dobroci i smaku ulepszone:

№ 28 PETIT CANON ROULE (Puszki) tysiąc sztuk rs. 10.

wreszcie:

NON PLUS ULTRA № 11 i ERZERUM . . . . tysiąc sztuk rs. 20. | BON APETIT i OBSTALUNKOWE R. tysiąc szt. rs. 12.
DESSERT . . . . „ „ 17. | LA ROSE, KIOSK, DUBEK, oraz UCINANE (bez mundsztuków). „ „ 10.

W końcu poleca także fabryka **prawdziwe** swe **Tureckie tytonie** w cenie do rs. 8 za funt, niemniej **Tabakę** wypróbowanej dobroci. r—2110

ROSJANKA

która skończyła instytut „Smolna“ w Petersburgu, pragnie znaleźć **demi-place** lub lekcje. — Adresować uprasza do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 2334r

Student Uniwersytetu

upoważniony od Władzy, udziela lekcje lub korepetycje.—Oferty pod lit. Z. K., uprasza składać w Kantorze Kurjera, lub na miejscu Wspólna № 32, mieszk. 20. 5245

Zecer

znający dobrze język niemiecki i obeznany z drukarstwem, potrzebny jest do zakładu A. Łubieńskiego w Łodzi.— Oferty pod powyższym adresem, uprasza się przesłać. 2306r

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Potrzeba 10 Panien!!!

do pracowni sukien i okryć damskich M. Chojeckiej Królewska 37 5299

Kto chce założyć lub ulepszyć

Fabrykę porcelany

podług systemu najnowszego, praktykowanego we Francji (wypalanie węglem lub drzewem), raczy zwrócić się do pana Glock, Hotel Drezdeński, od 10 do 12, który wskaże człowieka, który przez lat 28, kierował jako dyrektor pierwszorzędnemi fabrykami we Francji, jakoteż urządził pierwszą tutejszą fabrykę porcelany i doprowadził takową do stanu kwitnącego. 5303

Do wynajęcia

od 1 Października 1882 r.: **Sklep**, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; **Warsztat** stolarski, lub ślusarski.—Chmielna № 10. 5297

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY I POŚCIELI

JANA JAWORSKIEGO,

dawniej W. Müller i Sp. w Warszawie, Nowy-Świat 67,

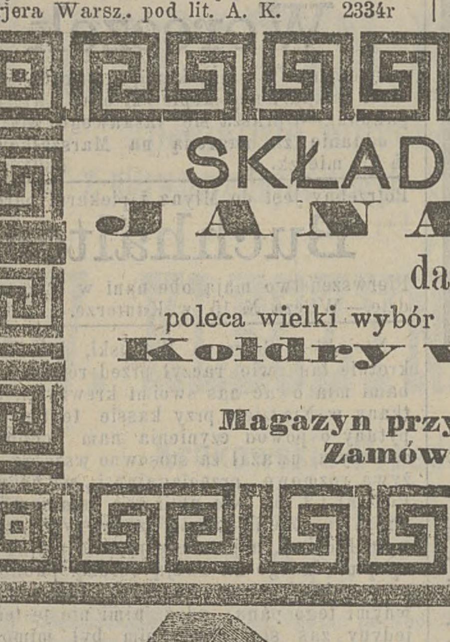
poleca wielki wybór **płócien angielskich w resztkach.**

Kołdry watowe jedwabne, kaszmirowe, atłasowe, wełniane i tyftykowe od rs. **5.25.**

Kołdry wełniane od rs. **4.**

Magazyn przyjmuje kołdry do roboty z własnych lub powierzonych materjałów.

Zamówienia z prowincji wykonywają się z największą akuratnością. r—2061



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 2285r

OBICIA PAPIEROWE w wielkim wyborze, po najniższych cenach, poleca **A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.**
r—2079

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-753

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wyższym patentem i kilkoletnią praktyką w tym zawodzie, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach poobiednich. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. P. 1221

Zakład naukowy, Świętojańska № 13, I-e piętro, przyjmują się uczennice dla przygotowania do wszystkich klas gimnazjum, lekcje muzyki. Warunki stosownie do możności rodziców. 11766

Upoważniona od władzy nauczycielka nauk klasycznych, z dokładną znajomością języków nowożytnych, biegłą w nich konwersacją i wyższą muzyką, mająca jeszcze parę wolnych godzin, życzy sobie mieć je zajęte. Wiadomość: Marszałkowska № 37, mieszkania 6. 11633

Student wydziału matematycznego życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj. Ul. Nowy-Świat № 18, mieszk. 51. 11869

Osoba z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, mieszk. № 6, zastać można od 1 do 3 po południu. 11413

Bona niemka, z dobremi świadectwami, któraby umiała szyć na maszynie, potrzebną jest. Wiadomość: Karmelicka № 7, mieszkania № 9. 11583

Wykształcona niemka lub francuzka, znajdzie stałe pomieszczenie, lub demi-place przy dzieciach. Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 6. 11570

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjum, życzy sobie przysposabiać dzieci do wszystkich zakładów naukowych i korepetycji na godziny, oraz muzyki. Ul. Chmielna № 48, mieszk. 34, od godz. 11—1. 11937

Francuzka, nie umiejąca po polsku, wykształcona, mając wolny czas od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 3-ej po południu, szuka zajęcia. Zamieszkuje u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 1195

Nauczycielka znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i muzykę, szuka pokoiku oddzielnego za lekcje. Oferty proszę oddać na Marjańską № 4. do stróża.

Niańka niemka lub rosjanka, w średnim wieku, piśmienna, ze świadectwami lub rekomendacjami, potrzebna na ul. Wspólną № 34A, mieszkania 4. 11875

Niańka niemka potrzebna jest. Jerozolimska № 11, mieszkania 6. 11968

Nauczycielka potrzebna jest na wyjazd do Moskwy, do polskiego domu, znająca język polski doskonale, oraz muzykę i jeden z języków, albo francuzki albo niemiecki. Wiadomość: Piękna № 1, mieszk. 5, od godziny 12—2 po południu 11889

Niemka rodowita, z patentem, która od lat kilku pracuje po pensjach, udziela lekcje języka niemieckiego. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszk. 1, od g. 3—5 po południu. 11906

Przygotowanie do klas dla chłopczyków, od 7 do 10 lat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania № 19. 11929

Osoba, posiadająca patent i medal srebrny z ukończonego gimnazjum, oraz świadectwo wyższej nauczycielki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno № 60, m. 4. 11909

Za 3 godziny lekcyj muzyki tygodniowo pomieszczenie z małą dopłatą, dla panny z instytutu. Wiadomość w Bazarze, Marszałkowska 61. 12116

Panienka młoda, z patentem progimnazjalnym. pragnie umieścić się do dzieci lub do towarzystwa. Wiadomość ulica Freta № 16, trzecie piętro. 12152

Student wyższego kursu matematyki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Kowski, Żórawia № 27—7. 12181

Nauczycielka z patentem Instytutu Maryjskiego, posiadająca francuzki, niemiecki z konwersacją i muzykę wyższą, poszukuje miejsca na wyjazd lub lekcji. Szpitalna № 1, w sklepie p. Nelly. 12160

Szwajcarka, młoda bona, z dobrą francuzczyzną poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 12157

Osoba potrzebna jest, posiadająca język francuzki, oraz muzykę z ukończonym patentem. Wiadomość Nowy-Świat № 49, u właścicielki domu. 12138

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca język francuzki, niemiecki, polski i nauki klasyczne, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Wiadomość na pensji p. Porazińskiej, Szpitalna № 1. 12159

Nauczycielka najpiękniejszych robót damskich, uczy takowych nie drogo. Ul. Krucza № 4, mieszkania 7. 12134

Nauczycielka potrzebna na demi-place, z konwersacją języka niemieckiego. Ulica Żórawia № 33, lokalu 25. 12145

Posady i prace.

Urzędnik kawaler, pragnie zająć miejsce rządcy domu, za porządne mieszkanie. Oferty proszę składać w cukierni Toura, pod lit. A. O. 1233

Do kantoru Józefa Perl i Wiesiołowskiego, potrzebny jest pomocnik buchhaltera znający język niemiecki, z dobremi rekomendacjami. 12010

Kucharka z dobremi świadectwami, żądaną jest. Włodzimierska 14, mieszk. 6.

Potrzebna jest zaraz Panna do domu prywatnego, umiejąca szyć na maszynie Wehleera Wilsona, jak niemniej, żeby była obeznana z krojem krawieczczyzny i bielizny. Warunki dobre. Ulica Wolska № 32, t. j. nowy dom, 1 piętro. 1222

Człowiek młody, posiadający języki, obeznany z interesem galanteryjnym, poszukuje miejsca. Świadectwa pierwszorzędnych firm. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. B. 11900

Osoba młoda, znająca stosunki handlowe z Moskwą, posiadająca dokładnie język polski i ruski. poszukuje miejsca do sklepu, magazynu lub kantoru. Wiadomość: ulica Żórawia № 20, mieszkania 15. 11901

Uczeń potrzebny do apteki, blizko Warszawy. Wiadomość: Jerozolimska № 17, mieszkania 1. 1204

Do pracowni sukien Izabelli Sierszputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebna jest panna do maszyny Whelera i Wilsona. 11865

Sklepowa z kaucją rs. 50, potrzebną jest do sklepu z pieczywem. Zielna № 7 lit. B, mieszkania 18. 12007

Człowiek młody, który ukończył V klas giun. klasyczn. poszukuje miejsca w jednym z majątków ziemskich, w roli praktykanta.—Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Z., w Kantorze Kur. War. 11999

Uczeń farmaceuta, obeznany z czynnością, poszukuje miejsca ze stałą pensią. Adres: Michel w Koninie. 1193

Człowiek lat średnich, praktyczny i zdolny, obeznany z fabrykami i z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje obowiązku, dozoru jakich robót, pisarza, magazyniera, inkasenta, lub coś podobnego. Adres: Marjensztadt № 13, mieszkania 16. 11952

Panny potrzebne są, podręczne do spódnic i do staników. Ulica Bednarska № 15, O. Wiediger. 12163

Człowiek zdolny do prowadzenia fabryki fortepianów, potrzebny na prowincję. Zgłaszać się Podwal Zajazd Płocki № 25. 12156

Poszukuje miejsca osoba zacnej rodziny, znająca krawieczczyznę, do dozoru dzieci i do gospodarstwa. Marszałkowska № 34, m. 8.

Uczeń potrzebny jest, do handlu bielizny i płótna. Wiadom. ul. Czysta № 15. 12142

Maszynistki i podręczne do bielizny, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Twarda № 19, mieszkania 20. 12118

Osoba przybyła z gub. zachodnich, wdowa, w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie praktycznie, poszukuje miejsca do zarządu domem. Hoża № 18, m. 28.

Panny potrzebne do krawieczczyzny. J. Lange, Dzielna № 4. 1234

Maszynistka potrzebna do bielizny. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 55. 12171

Do pracowni strojów damskich potrzebne są panny do ubierania kapeluszy. Leszno № 11. Stanisława Wendyktow. Tamże jest do sprzedania maszyna do szycia, Wantzera.

Osoba młoda, posiadająca dobre świadectwa, uzdolniona w szyciu i kroju krawieczczyzny, lub mogąca udzielać dzieciom początków naukowych, pragnie przyjąć miejsce natychmiast; tamże jest osoba w średnim wieku, uzdolniona w szyciu krawieczczyzny, posiadająca dobre świadectwa, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu lub za pannę służącę. Wiadomość: Królewska № 29. Adresa proszę zostawić u stróża domu.

Giserów kilku może znaleźć stałe i korzystne zajęcie w lejarni żelaza w Płocku. Najtańsza podróż statkiem parowym. 12151

Maszynistka potrzebna do maszyny Singera, do bielizny, oraz podręczne. Ulica Podwal, domu № 36, mieszk. № 10. 11931

Osoba znana z dobrego domu, panna poszukuje miejsca do sklepu lub zarządu domem, poręczenie może dać. Wiadomość u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42.

Kucharki młodsze i niańki do dzieci, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się mogą codziennie do kantoru filji domu komisowego pod firmą J. Fedecki, Senatorska № 18, od 8 z rana do 12 w południe i od 2—7 po południu. 11956

Polka w średnim wieku, znająca doskonale zarząd gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, na co może złożyć świadectwa kilkoletnie, z konwersacją niemiecką, oraz znająca się na kroju sukien i szyciu bielizny, mająca własną maszynę, zarazem mogąca uczyć dzieci początkowych nauk. Pragnie znaleźć odpowiednie miejsce od 1 Października. Oferty proszę składać w kiosku na placu Wareckim, pod lit. B. L. 12148

Panna potrzebna jest, do strojów zdatna. Niecała № 11, Marcinek. 12129

Stolarz uzdolniony, znajdzie stałe zatrudnienie zaraz. Nowy-Świat № 37. 12111

Wdowa w średnim wieku, przybyła ze wsi, znająca praktycznie gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca. Bracka № 11, m. 5.

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, znająca język francuzki, pragnie znaleść pomieszczenie do towarzystwa lub opiekowania się dziećmi i zarządu domem w mieście lub na wsi. Osoby interesowane zgłoszą się pod № 3 Nowe Miasto, pierwsze piętro, drzwi № 4. 12189

Panny podręczna i do dziurek, potrzebne zaraz do bielizny. Elektoralna 20, m. 8.

Polka lat średnich, lepszego wychowania, ze świadectwami, znająca się na szyciu i krawieczczyznie, życzy przyjąć miejsce w domu zamożnym do dzieci początkujących lub mniejszych i do wyręczenia pani, za skromne wynagrodzenie, od 1-go października. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. M. 12188

Potrzebne są zaraz maszynistki do bielizny i panny do dziurek. Ulica Pańska № 4, mieszkania 4. 12180

Panny do strojów kompletnie uzdolnione i podręczne, potrzebne są na wyjazd do Rosji. Wiadomosć w magazynie M. Ferencowicz, Bielańska № 12. 12174

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Krucza № 13, mieszkania № 12. 11278

Sekretera jesionowa (antique) z szafką oszkloną, służąca za serwantkę, komoda i biurko, do sprzedania za rs. 35. Krucza 21, u fortepianisty. 11622

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12035

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11998

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 11560

Fisharmonja jest do nabycia, w bardzo dobrym stanie, rok temu kupiona. Ulica Królewska № 15, mieszk. № 10. 12005

Za rs. 80: kanapa, kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł, używane. Krakowskie - Przedm. № 5 domu, u p. Rajchelt. 11860

Garnitur mebli do sprzedania. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 12052

Kocioł miedziany średni, 3 garnki żelazne, maszyna do szycia ręczna, oraz nożne Wansera, do sprzedania. Nowogrodzka № 31. Oficyna, 2 piętro na lewo, od 2—6 po połud.

Wskutek nagłego wyjazdu do sprzedania: otomanka, 2 fotele, 2 krzesła, portjera, lambrekiny, biurko, tremo, stolik do robót damskich, biblioteczka, stół fantazyjny masiv orzechowy, szafa rozbierana, szafka do bielizny, 6 krzeseł dębowych, sztychy i oleodruki. Złota № 3, mieszkania 18. 11882

Biblioteka Warszawska z lat kilku i różne dzieła do sprzedania. Złota 5, mieszkania 31, stróż wskaże. 11891

Kupuje!!! Kwity lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4. 12025

Fortepian czarny, prawie zupełnie nowy, najświeższego fasonu, z pierwszorzędnej fabryki krajowej, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 11983

Kocz laudeau w dobrym stanie z powodu wyjazdu zostawiony w komis do sprzedania. Wiadomość u gospodarza domu, ulica Leszno № 76, stróż wskaże. 11988

Fortepiany używane Kralla, system belgijski: Hofera, Budynowicza, Besendorfera inkrustowany i wiele innych, są do sprzedania i fisharmonja o 5 oktawach i 5 szprejcach; wszelką reparację i strojenie przyjmuje fabr. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 11621

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. Tamże potrzebny jest uczeń, dobrej konduity. 11839

Drzewa olszowego i dębowego sążni 1,500, do sprzedania. Wiadomość: Szymański, stacja Chełm, Nadwiślański. 1178

Futro z czarnych lisów, wartości tysiąca kilkuset rubli do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna, domu № 1, w pokojach umeblowanych, mieszkania № 3, od godziny 10 do 12 w południe. 11976

Jest do sprzedania: faetonik i amerykan, na jednego lub na parę. Ulica Leszno № 64, wiadomość u kowala. 11742

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra zagraniczne, biurko, szeslong, kredens, stolik do kart, łóżko familijne, orzechowe, wózek dla chorego. Ulica Dzielna 4, lokalu № 8.

Krzesła dębowe rzeźbione, są w wielkim wyborze. Cena od 15 do 2 rs. kop. 50 sztuka. Bednarska № 3, mieszk. 5. 11148

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka do bielizny, fotele, szeslong, stół do garnituru gruszkowy, rzeźbiony, takież krzesełka, biórko, stolik do samowaru, stół jadalny dębowy, rzeźbiony z krzesłami, łóżko, biblioteczka, wieszadła, tremo, luster para, dywan, zegar, gzemsy do firanek. Wiadom. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 12090

Fortepian o 6 i ½ oktawy, do sprzedania za rs. 50. Złota № 28 lit. F. 12114

Jest do sprzedania: łóżeczko dziecinne, większe, żelazne na orzech malowane, z siatką, w zupełnie dobrym stanie; umywalnia orzechowa, duża, zamykana, bez blatu marmurowego i kufer duży podróżny, zagraniczny, wszystko po cenie nizkiej. Ulica Krucza № 10 lit. C, od 10 do 12 rano, m. 4.

Meble tanio! Garnitury nowe, używane, szeslong, kozetka, foteliki, sofy, otomanka, tamże przyjmuje się do przerabiania meble i materace, za trwałość i akuratność roboty daje gwarancję. Bielańska № 4, u tapicera. 12186

Fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach metalowych, są do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 12164

Do sprzedania rozmaite meble, efekta z urządzonych pięciu pokoi, lustra wspaniałe, kwiaty, dywany i t. d. Sienna 3, mieszkania 4. 12192

Wyprzedaż mebli dębowych, rzeźbionych do sali jadalnej, szafki pojedyńcze dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta.

Jest do sprzedania: waza stara, saska i szuba aksamitna, obkładana niebięskiemi lisami. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5, drugie piętro. 12176

Szynel junkierski nowy, szal turecki, 2 futerały na skrzypce, tanio do sprzedania. Ul. Widok № 6, mieszkania 12. 1235

Mebli garnitur do sprzedania, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 12169

Do sprzedania: stolik żelazny ozdobny i takież krzesełka, toaleta, szeslong i fortepian, za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 67, 1-sze piętro, front. 12153

Pianin nowych kilka, najnowszej konstrukcji, jest za przystępną cenę do sprzedania. C. O. Fiedler, Marszałkowska № 71.

Do sprzedania para siwych wałachów, 5-letnich. Wiadomość: Nowy-Świat № 49, u stangreta Józefa. 12139

Maszyny: ręczna i nożna, do sprzedania. Ul. Złota № 13, m. 12, w każdym czasie.

Fortepian prawie nowy, do sprzedania. Ulica Drewniana № 3. 12121

Suknia jedwabna, rypsowa. ślubna, raz używana, do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda № 51. róg Chmielnej, m. № 12.

Do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę garnitur mebli, fasonu paryzkiego, zwierciadło, stolik konsolkowy, szafa i szafka orzechowa. Ul. Bracka № 4, m. 13.

Maszyna do szycia, Whelera i Wilsona, jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie produktów spożywczych. Widok № 11. 12135

Do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu garnitur mebli, 2 portjery, lanszafty, dywany, lampa, tremo, szeslong, toaleta, szafa, komoda, umywalka, 2 łóżka z materacami, firanki, taborety, krzesła, stół jadalny, różne sprzęty gospodarskie, naczynia kuchenne, kwiaty, rolety i garderoba damska. Krucza № 13BB, m. 2, od rogu Hożej. 12141

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena umiarkowana. Ulica Hoża № 9. 12018

Rs. 18,000 i 11,000 do wypożyczenia w całości lub częściowo na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żórawia 27a. 12022

Ważna wiadomość!!! Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep kramarszczyzny z dystrybucją od każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w kantorze loterji, przy ulicy Twardej № 18. 12043

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Nowo-Senatorska 4. 12093

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 10, do odstąpienia, z powodu słabości. Wiadomość Nowolipki № 9. 12056

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i materjałów piśmiennych, jest do odstąpienia. Ul. Złota № 39.—Tamże jest wiadomość o sprzedaży składu węgla, na dogodnych warunkach. 11912

Szynk wódek do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku: róg Bielańskiej i Długiej.

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Elektoralna № 39. 11774

Potrzebną jest suma rs. 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki nieruchomości, przy rogatkach Warszawy położonei. Interesanci zechcą się zgłosić do kantoru Kurjera, pod lit. A. P. 11855

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 11924

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 2.

Sklep z mieszkniem do odstąpienia. Ulica Trębacka № 11. 12023

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Grzybowska 64. 1217

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu otrzymania posady. Ul. Srebrna № 4.

Do interesu korzystnego, potrzebny wspólnik z małym kapitałem. Wiadomość u rządcy, Mostowa 3, zrana do 8 i od 4 do 8 wieczór. 11963

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, z norymberszczyzną, do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 3, obok mydlarza. 11883

Kolonja jest do sprzedania na Saskiej Kępie, wprost przewozu, z ogrodami owocowymi, warzywnymi i łąkami, obejmująca morgów 10, prętów 141. Wiadomość: Ciepła № 4, mieszkania 1. 12175

Sklep urządzony na sposób Merkurego, jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej Chmielnej. 12136

Majątek ziemski, włók 30, z lasem budulcowym, łąką, inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, lub zamiany na dom. Wiadomość: ulica Hoża № 10a, m. 6. 12178

Na № 1-y hypoteki domu murowanego, potrzebną jest suma rs. 500 zaraz. Wiadomość u właściciela, Wilcza № 18, do p. Kobozko. 12179

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu śpiesznego wyjazdu, za rubli 150. Ulica Żórawia № 1. 1237

Rs. 1,200 potrzeba na hypotekę. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, zrana do 11-ej. 12184

Rs. 20,000 razem lub częściowo, są do umieszczenia na hypoteki domów w Warszawie. Leszno № 22, m. 4, do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 12177

Wspólnik z kapitałem rs. 3,000, potrzebny jest do nader korzystnego interesu. Oferty proszę złożyć w kantorze tegoż pisma pod lit. A. K. 12149

Rs. 20,000 potrzeba jest na 1-szy № hypoteki, na dobrych warunkach. Wiadom. w cukierni p. F. Popielawskiego. Ul. Podwal № 3. Tamże potrzeba 2 uczni. Pierwszeństwo z prowincji. 12131

Magle do odstąpienia za przystępną cenę, z mieszkaniem wygodnem, przy ul. Żelaznej pod № 20, róg Ceglanej. 12137

Magle dobrze procentujące, od 2—4 rs. przynoszące dziennie, do sprzedania. Komorne tanie. Marszałkowska № 57. 12112

Szynk jest do odstąpienia na Szmulowiznie, w dobrym punkcie, z powodu słabości właścicielki. Wiadomość przy szosie Szmulowskiej u felczera Józefa Zelten, domu № 8.

Rs. 2,300 jest do wypożyczenia na dobrą hypotekę w Warszawie. Adres pod liter. B. Z. złożyć w kantorze tegoż pisma. 12165

Lokale.

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 11954

Lokal parterowy o 2 wejściach: 4 pokoje, alkowa z oknem, kuchnia, góra, śpiżarnia, skład, piwnica, ogródek z altaną. do najęcia na kwartał lub na rok, od 1 Października. za 330 rs. rocznie. Dobra № 8, dom Machnaura, lokalu № 1. 12038

Poszukuje się od 1 października dla spokojnej familji 2—3 pokoi, nie wyżej jak na 2-m piętrze, skromne ale czyste, z porządnie utrzymywanych pokoi z umeblowaniem, oraz kuchnią do osobnego użytku. Łaskawe oferty z oznaczeniem jaknajniższej ceny uprasza się złożyć do kantoru Kurjera pod lit. Dr K. W. 12103

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października mieszkanie na 3 piętrze od frontu: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wanna, zlew, wodociąg, piwnica i wspólna góra, o 12 procent niżej kosztu. Bez pośrednictwa. Wiadomość nie u rządcy domu, a u samej lokatorki. Ulica Wspólna № 22 domu, m. 9. Obejrzeć można w każdym czasie. 11930

Pokój z usługą, samowarem, meblami i opałem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Złota № 28B, mieszkania 7. 11973

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała, dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, z górą osobną i piwnicą. Stare Miasto № 26, mieszkania № 16, wiadomość na miejscu. 1201

Apartament zupełnie świeżo odnowiony, z gazem, zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość w biurze właściciela domu, lub u rządcy, ulica Miodowa № 11. 11993

Mieszkanie na 2-m piętrze do odstąpienia od 1 Października r. b.: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet. Wiejska № 1a, stróż wskaże. 11994

Pokój kawalerski, lub dla uczni, może być z życiem. Złota № 12. m. № 25. 11982

Jest do wynajęcia od 1 Października salon z gabinetem i przedpokojem, bez mebli, kwartalnie. Ulica Nowy-Świat № 39, mieszkania № 27. 12006

Ktoby miał zaraz lub od kwartału, do odstąpienia obszerny salon z pokojem i przedpokojem, w środkowym punkcie miasta, zdatny do lekcyj tańca, raczy zostawić adres w cukierni p. Wincentiniego, ul. Miodowa. 12009

Za rs. 290 rocznie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, piwnica, góra, zlew, wodociąg. Ulica Wspólna № 11A, (róg Kruczej), mieszkania № 25. 12024

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października r. b.: 1) 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i wygódka, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, w oficynie, za rs. 550 rocznie. Nowy-Świat № 25. 2) 4 pokoje, przedpokój, alkowa, pasaż, komórka, kuchnia, góra oddzielna, urządzenie gazowe, z lampami, wodociągi i zlew, I-e piętro, lewa oficyna. Długa № 16, wprost Cerkwi. 11635

Stajnia i wozownia, obie obszerne, ze składem na siano, mogą służyć i na składy, do najęcia w każdym czasie. Ogrodowa № 21, mieszkania № 15. 11939

Pomieszczenie dla jednej lub 2-ch panienek z całem utrzymaniem i fortepianem. Mylna № 3, u pp. Brzozowskich. 11932

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Aleksandrja № 6, m. 8. 12051

Lokal złożony z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni na 1-em piętrze za rs. 350 rocznie; 3 pokoje i kuchnia na 3 piętrze rs. 150, oraz lokale po 2 pokoje i kuchnia od rs. 120 do rs. 180; do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. Ul. Jerozolimska № 4, róg Solca. 11714

Mieszkanie do wynajęcia od 1-go Października 82 r., złożone z 10 dużych Pokoi, na 1-m piętrze, od frontu, z komfortem urządzone, z kuchnią, 2 przedpokojami, kąpielami, 2 waterklozetami, śpiżarkami, balkonami, dzwonkami elektrycznemi, gazem, i t. d. Wiadomość: Bracka № 4, drugi dom od Placu Ś-go Aleksandra. 11150

Do wynajęcia zaraz, za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, 2 duże Składy, 8 Wozowni na składy towarów, jedna obszerna Góra, Suterena, piwnice i 2 Lokale mieszkalne. Wiadomość w zarządzie domu. 11312

Lokale odrestaurowane, 1, 2 i 3 pokojowe, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36. 11705

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia bardzo wygodne mieszkanie na parterze, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, 2 pasaży, z dwoma wejściami, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, m. 15, w oficynie. 11852

Do wynajęcia od 1 Października Pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Ul. Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, m. 6. 11820

Złota 28a. Mieszkania kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie, stróż wskaże. 1200

3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu. Jerozolimska 17. 1205

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem za przystępną cenę, w domu obywatelskim, dla młodej osoby. Fortepian na miejscu. Chmielna № 54, mieszk. 1. 12001

Sklepy, składy, piwnice do najęcia. Wiadomość u p. Jazdowskiego, w gmachu warsz. Tow. dobroczyn. na Krakow.-Przedm.

Pokój z osobnem wejściem, z opałem i usługą, jest do wynajęcia, lub pokój z kuchnią, od 1-go października, 1-sze piętro. Ulica Oboźna № 2. Wiad. u stróża. 11588

Salon z balkonem i sypialnią, oraz pokój osobny, gustownie umeblowane. Ul. Widok № 21a. obok Marszałkowskiej, 1-sze piętro, front, lokalu № 3. 12119

Pokój do wynajęcia. Leszno № 61, 2-gie piętro, lokalu № 5. 12120

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b. lokal na 2-m piętrze od frontu, składający się z przedpokoju, kuchni i 4-ch obszernych pokoi, suchy, ciepły, za sumę bardzo przystępną, 350 rs. rocznie. Wiadom. u stróża domu: ulica Świętokrzyzka № 21/1335. 12125

Do wynajęcia od 1 Października r. b. 2 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 280 rocznie. Wiadomość: Nowy-Świat № 49. 12140

Niecała 12, dom Krupego, do najęcia piękny salon z pokojem na parterze, z osobnem wejściem, może być z meblami, usługą i stołowaniem, wiadomość u stróża. 12182

Poszukuje się sklepu z pokoikiem, na dystrybucję lub pieczywo, w odpowiednim punkcie, komorne do 200 rs. rocznie. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma, pod lit. X. Z.

Lokale nie drogie, odświeżone z 3 pokoi, na parterze 1 i 2 piętrze, balkon, wodociąg, klozet, jeden pokój frontowy na trzeciem. Żórawia 33. 12144

Cztery pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Października. Ulica Chmielna № 24, między Bracką i Marszałkowską, wiadomość u stróża. 12150

Sklep z pokojem; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Twarda № 28a.

Pokoi 7. Do odstąpienia od 1 Października lokal: frontowy, elegancki, ciepły, wszelkie wygody, rs. 750 rocznie. Wilcza № 15a, 2-gie piętro. 12071

Do wynajęcia od 1 Października r. b. 6 pokoi i 5 pokoi z balkonami, z meblami lub bez, na 1-m piętrze od frontu, oraz 3 pokoje z kuchnią w podwórzu na 2 piętrze i 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 3 piętrze. Wszystkie lokale z wodociągiem, zlewem i gazem. Nowy-Świat № 31.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Magazyn obówia damskiego i dziecinnego, przeniesiony został z Bazaru z Leszna na ulicę Zimną pod № 9 sklepu.—A. Boboli.

Mieszkanie na korzystnych warunkach przy ulicy Jerozolimskiej № 3, jest do odstąpienia zaraz do 1 Lipca 1883 r., lokal na parterze, składający się z 5 pokojów z przedpokojem, kuchnią etc., za cenę niższą od kontraktowej.—Tamże są meble do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 9, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, od godz. 9 do 12 zrana i od 4 do 7 po południu. 12079

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu: ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej J. Kewicz. 11776

Zakład Nauki Rękodzieł dla Kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju: Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Kwiatów. 10670

Do wynajęcia od 1 Października, lokal złożony z 2 dużych pokoi, pasażu, dużej kuchni, piwnicy i osobnej górki, za 220 rs. rocznie; tamże do sprzedania bardzo tanio meble i inne sprzęty. Aleje Jerozolimskie № 30, mieszk. 11, stróż wskaże. 11926

U akuszerki są pokoje osobne i wspólne, dla osób potrzebujących pomocy, za cenę przystępną. Dzieci będące bez opieki przyjmują się na wychowanie. Ulica Nowogrodzka № 20B. 11762

U akuszerki Karpińskiej, osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowsk.-Przedm. № 12. 12161

Mężatka z powodu śmierci swego dziecka nie mająca zajęcia, życzy przyjąć dziecko na troskliwe wychowanie, za przystępną cenę. Rybaki № domu 31 polic., m. № 7. 12133

Mamki młode i zdrowe, z prowincji, są u akuszerki. Kapitulna № 3. 12198

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Bracka № 17, u akuszerki. 12016

Mamka bez długu, z obfitym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Freta № 45. 12130

Dziecko 3-letnie wczoraj w niedzielę zginęło o godzinie 9 rano, sukieneczka na dziecku biała, włosy blond. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Twardą № 5, za wynagrodzeniem 12078

Zostały skradzione przedmioty z domu, około 8 Września: pierścionek z dziesięcioma brylancikami, emaljowany w niebieskie ukośne paski, z dubeltowego złota i dosyć szeroki i krzyżyk średniej wielkości z Panem Jezusem. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi, na takowe przedmiota i o zawiadomienie w mieście Grójcu komisarza sądowego. 12089

Znaleziony w Czwartek, w ogrodzie Saskim zegarek damski, odebrać można za udowodnieniem u stróża. Aleja Jerozolimska № 23. 12063

Kolczyk z sznurkami i perełką zgubiono dnia 17 b. m., w przejeździe tramwajem Mokotów, Nowy-Świat lub Świętokrzyzką, znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 3. Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 48, do J. Klewicz. 12075

Zgubiono zegarek złoty (remontoir) z monogramem A. S. na jednej stronie, wracając z za Żelaznej bramy na ulicę Twardą, wieczorem d. 18 b. m. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ul. Twardą pod № 15, m. 1, gdzie otrzyma oprócz wdzięczności, stosowną nagrodę. 12124

Zegarek srebrny z łańcuszkiem znaleziono dnia 17 Września r. b., za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, można odebrać w magazynie wyrobów złotych A. Popielewskiego. Świętokrzyzka № 16, wprost gmachu pocztowego. 12168

Pies wyżeł, biały, z kasztanowatemi łatami, przybłąkał się dnia 18 na ul. Twardą № 17, do stróża, odebrać go można za udowodnieniem. 12128

Wyżeł (szczenię), maści białej, z żółtemi łatami, łeb biały, na lewem uchu żółta łata, wybiegł w dniu 15 b. m. Uprasza się o odprowadzenie na ul. Miłą № 13, do kantoru fabryki za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 12041

Pies do polowania, prawdziwej rasy seter, mający niecały rok, jest do sprzedania. Ulica Okopowa № 4, w domu W-go Hantkiego. Wiadomość u stróża domu. 11990

Pies wyżeł, dobrej czystej rasy i dobrze ułożony do polowania, potrzebny jest. Wiadomość: Piękna № 1, mieszk. 5, od g. 4—6 po południu. 11890

Są do sprzedania szczeniaki, czystej rasy neufunlandy, rzadkiej piękności. Wiadomość: Nowolipki № 3, u stróża. 1208

Suczka młoda, szlachetnej rasy, do sprzedania. Marszałkowska № 27B, m. 9. 12172

Do sprzedania pieski pinczerki, jedwabnice maleńkie odchowane, bardzo ładne. Ulica Krucza № 10, dom Bartza. 12113

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 8 (20) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.